

## Rozdział I. Arbitraż z perspektywy rozwoju historycznego prawa międzynarodowego

### § 1. Wstęp

Spory i konflikty są obecne w historii państw i narodów od zawsze. Towarzyszy im również przekonanie (wyrażane czasami tylko przez teoretyków, ale obecne również w praktyce), że powinny być one rozstrzygane pokojowo. Nie zaskakuje więc, że metody pokojowego rozstrzygania sporów pozostawały i nadal pozostają w centrum zainteresowania m.in. przedstawicieli doktryny prawa międzynarodowego. Wśród tych metod, historycznie rzecz ujmując, jedną z pierwszych była właśnie idea arbitrażu, rozumianego jako „rozstrzygnięcie sporów między państwami przez sędziów przez nie wybranych i na zasadzie poszanowania prawa”<sup>2</sup>.

W tym kontekście zrozumiałe jest również, że arbitraż jest wymieniony jako jedna z metod pokojowego rozstrzygania sporów w art. 33 Karty Narodów Zjednoczonych (KNZ)<sup>3</sup>:

„Strony w sporze, którego dalsze trwanie może zagrażać utrzymaniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, będą przede wszystkim dążyć do jego załatwienia w drodze rokowań, badań, pośrednictwa, koncyliacji, arbitrażu, rozstrzygnięcia sądowego, odwołania się do organów lub układów regionalnych, albo w drodze innych środków pokojowych według własnego wyboru”.

Niezależnie więc od tego, że to Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości jest „głównym organem sądowym Organizacji Narodów Zjednoczonych”<sup>4</sup>, to rozstrzygnięcie sporów poprzez odwołanie się do arbitrażu pozostaje istotną metodą ich załatwienia. Klasyczne podręczniki prawa międzynarodowego poświęcają jednak relatywnie mało miejsca arbitrażowi, a tym bardziej historii tej instytucji prawnej<sup>5</sup>. Zadaniem niniejszego opracowania jest właśnie przybliżenie historycznego rozwoju arbitrażu.

Należy podkreślić, że ramy niniejszego opracowania również nie pozwalają na pełne i wyczerpujące omówienie przedmiotowego zagadnienia. Niemniej jednak podjęto próbę jego analizy w sposób możliwie najbardziej kompleksowy. W tym celu przyjęto następującą strukturę pracy. W pierwszej kolejności zostaną podjęte kwestie dotyczące arbitrażu w okresie starożytności oraz średniowiecza (druga część artykułu). Następnie, uwaga zostanie zwrócona na kształtowanie się omawianej metody rozstrzygania sporów w XVIII oraz XIX w., ze szczególnym uwzględnieniem prac prowadzących do powstania Stałego Trybunału Arbitrażowego (omówione, odpowiednio, w części trzeciej i czwartej rozdziału). Część piąta niniejszego opracowania prezentuje wnioski i ustalenia poczynione w toku wywodu.

---

<sup>1</sup> Wszelkie poglądy wyrażone w niniejszym opracowaniu pochodzą wyłącznie od autora i nie mogą być utożsamiane ze stanowiskiem instytucji, w których jest on zatrudniony.

<sup>2</sup> Art. 37 Konwencji haskiej z 1907 r.

<sup>3</sup> W Dzienniku Ustaw, w tłumaczeniu na język polski, używa się pojęcia „rozjemstwa”, nie zaś „arbitrażu”. Na potrzeby niniejszego artykułu zastosowano jednak bardziej współczesne tłumaczenie angielskiego *arbitration* czy francuskiego *arbitrage*.

<sup>4</sup> Art. 92 KNZ.

<sup>5</sup> Zob. m.in.: J. Crawford, *Brownlie's Principles*, s. 719–720; A. Cassese, *International Law*, s. 281–282; J. Merrills, *The Means of Dispute Settlement*, s. 568–570; W. Czaplinski, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe publiczne*, zwłaszcza s. 825–828; L. Ehrlich, *Prawo narodów*, s. 325–334. Także podręcznik dotyczący *stricto* mechanizmów rozstrzygania sporów: J. Merrills, *International Dispute Settlement*, s. 83–115, nie poświęca prawie w ogóle miejsca historii arbitrażu.

Takie podejście jest tym bardziej uzasadnione, że w doktrynie prezentowany bywa pogląd, zgodnie z którym współczesny arbitraż ma swoje źródło właśnie w XVIII w., a wcześniejsze przypadki „arbitrażu” są z nim tożsame terminologicznie, lecz nie jakościowo. Dzieje się tak m.in. dlatego, że dawne przypadki sporów „arbitrażowych” nie zawsze były rozstrzygane na podstawie prawa (a raczej przez odwołanie do tego, co słuszne lub sprawiedliwe; jednak nawet jeśli spór był rozstrzygany w oparciu na podstawie prawa, dodatkowy problem wiąże się z ustaleniem, jakiego rodzaju było to prawo: lokalne, krajowe, czy może międzynarodowe<sup>6</sup>) oraz niekoniecznie przez sędziów (a np. zgromadzenia miast)<sup>7</sup>. Niemniej jednak, w celu zaprezentowania w sposób możliwie kompleksowy historycznego rozwoju arbitrażu, zasadne jest odnotowanie także owych wczesnych przypadków jego zastosowania<sup>8</sup>.

Mimo, że będą czynione wysiłki, aby podkreślić także współczesne znaczenie arbitrażu, to niniejsze opracowanie dotyczy okresu wyłącznie do 1945 r., a więc do sporządzenia Karty Narodów Zjednoczonych.

Wyjaśnienia wymaga również fakt, jak będzie rozumiane **pojęcie arbitrażu** w niniejszym opracowaniu co wyznacza zarazem jego zakres przedmiotowy. Jak już wynika to pośrednio z powyższych uwag, punktem wyjścia dla rozważań jest definicja przyjęta w Konwencji o pokojowym rozstrzygnięciu sporów międzynarodowych z 1907 r.<sup>9</sup> Oznacza to, że arbitraż będzie rozumiany jako: (1) pokojowa metoda rozstrzygnięcia sporów (2) między państwami (3) przez sędziów pochodzących z wyboru tych państw (4) rozstrzygających na podstawie prawa<sup>10</sup>.

Powyższe elementy definiujące arbitraż wymagają dodatkowego komentarza. Po pierwsze, mają one charakter ahistoryczny. Opierają się na rozwiązaniach przyjętych w Konwencjach haskich z 1899 i 1907 r. (aczkolwiek do dziś uważa się je za odzwierciedlające istotę omawianego mechanizmu rozstrzygnięcia sporów<sup>11</sup>). Mimo to, jak już zaznaczono, w niniejszej pracy dokonana będzie charakterystyka daleko wcześniejszych przypadków arbitrażu, które siłą rzeczy będą miały odmienną naturę niż arbitraż XVIII- czy XIX-wieczny. Tym samym, wskazane powyżej elementy definicyjne stanowią zarówno punkt wyjścia dla niniejszych rozważań, jak również punkt końcowy, moment ukształtowania się najważniejszych cech arbitrażu, które są aktualne także w XXI w. Takie podejście pozwoli na ukazanie dynamiki rozwoju omawianej instytucji prawnej.

---

<sup>6</sup> Pomijając zagadnienie samego istnienia (lub nie) prawa międzynarodowego w starożytności i średniowieczu. Zob. na ten temat np.: *S. C. Neff*, *A Short History of International Law*, s. 32–34; *W. Preiser*, *History of International Law*, ust. 1–82. Najbardziej znana pozycja dotycząca tego zagadnienia to: *D. J. Bederman*, *International Law in Antiquity*, aczkolwiek nie dotyczy ona, co do zasady, arbitrażu. Zob. niżej przyp. 34.

<sup>7</sup> Zob. np.: *C. G. Roelofsen*, *International Arbitration and Courts*, s. 151–153; *A. Clapham*, *Brierly's Law of Nations*, s. 410.

<sup>8</sup> Część autorów istotnie odnotowuje, że arbitraż ma swoje źródło w starożytności, czasami wskazując także na jego pozaeuropejskie antecedencje. Najczęściej jednak uwagi te nie są rozwijane. Zob. np.: *T. D. Gill*, *Rosenne's World Court*, s. 1–2; *J. Kolasa*, *Stały Trybunał Arbitrażowy*, s. 47–48. Na wyróżnienie w tym zakresie zasługuje następująca pozycja: *M. Indlekofer*, *International Arbitration*, zwłaszcza s. 1–21, gdzie szeroko omawiana jest historia arbitrażu, także w starożytności i średniowieczu.

<sup>9</sup> Por. wyżej przyp. 2. Analogiczną definicję zawiera również, w art. 15, Konwencja o pokojowym rozstrzygnięciu sporów międzynarodowych, sporządzona w Hadze 29.7.1899 r. (informacje dotyczące Konwencji dostępne na stronie [depozytariusza, Rządu Królestwa Niderlandów: https://treatydatabase.overheid.nl/en/Verdrag/Details/002330](https://treatydatabase.overheid.nl/en/Verdrag/Details/002330)).

<sup>10</sup> Konwencja haska z 1907 r. podkreśla również (art. 37 akapit 2), że zastosowanie arbitrażu pociąga za sobą obowiązek poddania się z dobrą wiarą wyrokowi.

<sup>11</sup> Zob. np. *J. Merrills*, *The Means of Dispute Settlement*, s. 568; tenże, *International Dispute Settlement*, s. 83; *A. Cassese*, *International Law*, s. 281.

Po drugie, artykuł dotyczy wyłącznie **arbitrażu międzypaństwowego**. Tym samym, nie są w nim podejmowane zagadnienia dotyczące rozstrzygania sporów gospodarczych o charakterze mieszanym, a więc zwłaszcza pomiędzy państwem a inwestorem<sup>12</sup>.

Po trzecie wreszcie, należy wskazać, że celem niniejszej pracy nie jest również omówienie konkretnych problemów podejmowanych w poszczególnych sporach arbitrażowych. Wybrane z nich są naturalnie omawiane, ale tylko w zakresie, w jakim jest to konieczne dla zrozumienia instytucji arbitrażu i jej rozwoju. Podobnie, nie są analizowane klauzule arbitrażowe w umowach dwu- oraz wielostronnych.

## § 2. Antecedencje: arbitraż w starożytności i średniowieczu

### I. Starożytna Grecja

Pomijając ewentualne odwołania do arbitrażu przez bogów greckich (np. spór Ateny i Posejdona, rozstrzygany przez Zeusa, o wyspę Eginę)<sup>13</sup>, starożytna Grecja była świadkiem postępowań arbitrażowych między książętami, państwami oraz miastami-państwami. Jednym z pierwszych sporów rozstrzyganych w ten sposób, odnotowywanych zgodnie przez historyków, był ten pomiędzy Andros (Archipelag Cyklady) i Chalcis z 650 r. p.n.e., dotyczący opuszczonego miasta Akanthos, a przekazany do decyzji miastom Paros, Samos oraz Erythraj<sup>14</sup>. Do innych znanych postępowań arbitrażowych należy zaliczyć: spór *Ateny v. Mytelina* rozstrzygany przez Periandra (tyran Koryntu) ok. 600 r. p.n.e., dotyczący twierdzy Sigejon strzegącej przejścia przez Cieśninę Dardanele (wtedy: Hellespont) oraz spór *Ateny v. Megara* rozstrzygany przez trybuna Salaminy również ok. 600 r. p.n.e.<sup>15</sup> Generalnie, W. L. Westermann odnotowuje sześć niewątpliwych prób (udanych lub nie) wszczęcia postępowania arbitrażowego w VII i VI w. p.n.e.<sup>16</sup>

W późniejszym okresie (I połowa V w. p.n.e.) arbitraż, przynajmniej w świecie greckim, był rzadszy. Być może stało się tak z uwagi na konieczność zjednoczenia się przeciwko wspólnym wrogom. Można jednak odnotować spór *Korynt v. Korfu* rozstrzygany przez Temistoklesa, dotyczący kolonii w Leukadzie, ok. 480 r. p.n.e.<sup>17</sup> W drugiej połowie V w. p.n.e. większość postępowań arbitrażowych wiąże się z wojną peloponeską (460–445 r. p.n.e.). Niewątpliwie do najważniejszych dla omawianego zagadnienia wydarzeń było zawarcie klauzuli arbitrażowej w traktacie pokojowym zawartym pomiędzy Atenami i Spartą w 445 r. p.n.e. Klauzula ta była ponowiona w traktacie pokojowym zawartym przez Nikiasza w 421 r. p.n.e.<sup>18</sup> Jak jednak wiadomo, pokój ten został zerwany, a do postępowań arbitrażowych nigdy nie doszło<sup>19</sup>. Tym niemniej warto podkreślić, że instytucja klauzuli

---

<sup>12</sup> Więcej na ten temat zob. np.: A. F. Lowenfeld, *International Economic Law*, zwłaszcza s. 496–511 oraz 536–541; M. Jeżewski, *Międzynarodowe prawo inwestycyjne*, s. 423 i n.

<sup>13</sup> M. Indlekofer, *International Arbitration*, s. 11.

<sup>14</sup> H. S. Fraser, *A Sketch of the History of International Arbitration*, s. 186.

<sup>15</sup> Oba spory odnotowywane przez: Ch. F. Amerasinghe, *International Arbitral Jurisdiction*, s. 4 oraz W. L. Westermann, *Arbitration in Antiquity*, s. 199–200.

<sup>16</sup> W. L. Westermann, *Arbitration in Antiquity*, s. 200.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

<sup>18</sup> W. L. Westermann, *Arbitration in Antiquity*, s. 200; M. Indlekofer, *International Arbitration*, s. 11; Ch. F. Amerasinghe, *International Arbitral Jurisdiction*, s. 5; H. S. Fraser, *A Sketch of the History of International Arbitration*, s. 186.

<sup>19</sup> Ch. F. Amerasinghe, *International Arbitral Jurisdiction*, s. 5, wskazuje, że żaden arbiter nie był zdolny do podjęcia się takiego zadania, biorąc pod uwagę, że zwaśnione strony były największymi potęgami Hellady.

arbitrażowej w traktatach (pokojowych) przetrwała. Przykładowo, zawierał ją również traktat między Spartą oraz Argos z 418 r. p.n.e.<sup>20</sup>

W okresie po wojnie peloponeskiej warunki polityczne były sprzyjające dla arbitrażu (względna równowaga sił między *polis*). W IV w. p.n.e. doszło do ok. 15 postępowań, z których aż 12 zakończyło się wydaniem decyzji, która (przynajmniej przez pewien czas) była respektowana przez strony<sup>21</sup>. Do szczególnie znanych należy spór między Atenami a Delos dotyczący prawa do administrowania świątynią Apolla w Delos. Z drugiej jednak strony, w omawianym okresie zdarzały się również sytuacje odmowy wszczęcia arbitrażu. Przykładowo, Sparta nie zgodziła się na postępowanie rozjemcze zaproponowane przez Teby po bitwie pod Leuktrami (371 r. p.n.e.), a Ateny odrzuciły ofertę arbitrażu Filipa II Macedońskiego w sprawie *ustalenia władania nad wyspą Halonesus*<sup>22</sup>.

Z kolei w okresie między 300 a 100 r. p.n.e. doszło do ok. 46 postępowań arbitrażowych, prawie zawsze dotyczących sporów granicznych<sup>23</sup>.

Jeśli chodzi o **zakres przedmiotowy sporów**, użyteczne jest odwołanie się do opinii *W. L. Westermanna*. Wskazuje on mianowicie, że jeśli wyróżnić pięć podstawowych kategorii współcześnie prowadzonych sporów arbitrażowych<sup>24</sup>:

- 1) spory graniczne;
- 2) spory dotyczące ustalenia wysokości odszkodowania związane z zajęciem własności;
- 3) spory dotyczące ustalenia wysokości odszkodowania związane z zniszczeniem własności lub utratą życia ludzi;
- 4) spory dotyczące terytorium i sposobów korzystania z niego (w tym dotyczące korzystania z zasobów wodnych czy rybołówczych);
- 5) spory dotyczące interpretacji traktatów – to praktycznie wszystkie z nich, poza kategorią 3, można również odnaleźć w postępowaniach arbitrażowych prowadzonych w czasach antycznych.

W przeważającej jednak większości spory te można określić jako spory o terytorium czy spory graniczne.

**Proceduralnie** rzecz ujmując, postępowanie arbitrażowe było wszczynane na mocy zgody obu stron sporu. Na tej podstawie był wyłaniany arbiter/arbitrzy<sup>25</sup>.

W odniesieniu natomiast do samej **instytucji arbitra**, to początkowo spory były kierowane do indywidualnej osoby, najczęściej obywatela greckiego, o uznanej reputacji. W późniejszym okresie spory arbitrażowe były rozstrzygane przez innego władcę, inne państwo-

---

<sup>20</sup> *M. Indlekofer*, *International Arbitration*, s. 12.

<sup>21</sup> *W. L. Westermann*, *Arbitration in Antiquity*, s. 201.

<sup>22</sup> *H. S. Fraser*, *A Sketch of the History of International Arbitration*, s. 187.

<sup>23</sup> *W. L. Westermann*, *Arbitration in Antiquity*, s. 201; *H. S. Fraser*, *A Sketch of the History of International Arbitration*, s. 187.

<sup>24</sup> Podkreślić należy, że opracowanie *W. L. Westermanna* powstało na początku XX w.

<sup>25</sup> *W. L. Westermann*, *Arbitration in Antiquity*, s. 203; *G. B. Born*, *International Arbitration*, s. 3 podaje również, że, podobnie jak dziś, w postępowaniu była część ustna, kiedy to strony działały poprzez swoich przedstawicieli (agentów). Przedstawiali oni również dokumenty na piśmie oraz powoływali świadków. *Infra*.

miasto lub powoływany był skład *ad hoc*<sup>26</sup>. W takich sytuacjach liczba członków składu arbitrażowego, o ile udało się ją współcześnie zrekonstruować, wynosiła od 2 do 5. W sytuacjach gdy całe miasto było wyznaczone na arbitra, liczba członków mogła być zdecydowanie większa, gdyż w takiej sytuacji całe zgromadzenie czy senat miasta wydawał decyzję<sup>27</sup>. Co ciekawe, spory były rzadko kierowane do wyroczni delfickiej lub Amifiktonii Delfickiej<sup>28</sup>. Wreszcie, podkreślenia wymaga fakt, że starano się wówczas, podobnie jak ma to miejsce dzisiaj, zapewnić **bezstronność** (alternatywnie: równowagę wpływów) składu arbitrow<sup>29</sup>.

Reasumując, można uznać, że arbitraż był relatywnie często obecny w życiu politycznym starożytnej Grecji. Co więcej, jeśli już dochodziło do takiego postępowania, strony najczęściej przestrzegały decyzji kończącej spór<sup>30</sup>. Niemniej, nie ulega wątpliwości, że **ówczesny arbitraż różnił się istotnie od dzisiejszych postępowań rozjemczych**.

Po pierwsze, podkreślić należy, że struktura polityczno-prawna społeczności antycznej była odmienna od dzisiejszej. Nie można mówić o istnieniu wówczas państw (w dzisiejszym ich rozumieniu) oraz, tym bardziej, o zasadzie suwerennej ich równości. Podobnie, użycie siły nie było bynajmniej nielegalną praktyką. Stąd, z pewnością nie można charakteryzować starożytnych postępowań arbitrażowych jako klasycznych, międzypaństwowych sporów. Były to raczej postępowania *ad hoc*, do których dochodziło w zależności od układu sił politycznych oraz militarnych<sup>31</sup>.

Naturalnie, po drugie, nie było też zinstytucjonalizowanej formuły arbitrażu (na podobieństwo dzisiejszego Stałego Trybunału Arbitrażowego) czy ujednocionej procedury postępowania<sup>32</sup>. Ponadto, postępowania arbitrażowe były nieregularne i trudno je traktować jako integralną część ogólniejszego systemu rozstrzygania sporów<sup>33</sup>.

Po trzecie, nie jest w pełni jasne, na jakiej podstawie zapadały rozstrzygnięcia, aczkolwiek na pewno nie były oparte na prawie międzynarodowym<sup>34</sup>. W istocie, relatywnie mało wiemy na ten temat, ale na podstawie istniejących źródeł można stwierdzić, że decyzje arbitrażowe zapadały raczej na podstawie rozważań polityczno-religijnych oraz poczucia tego, co słuszne i sprawiedliwe w danej sprawie<sup>35</sup>.

Stąd też, po czwarte, dość często wskazuje się, że mimo użycia samego pojęcia „arbitrażu”, postępowania rozjemcze w omawianym okresie zbliżały się często do współczesnej mediacji<sup>36</sup>.

---

<sup>26</sup> M. Indlekofer, *International Arbitration*, s. 12; H. S. Fraser, *A Sketch of the History of International Arbitration*, s. 187–188.

<sup>27</sup> W. L. Westermann, *Arbitration in Antiquity*, s. 203–204; M. Indlekofer, *International Arbitration*, s. 12–13; G. B. Born, *International Arbitration*, s. 3. Ostatni cytowany autor podaje przypadki, kiedy skład „arbitrażowy” liczył od 200 do 600 członków, aczkolwiek komentuje w tym zakresie, że zbliżało to tę instytucję raczej do roli *quasi*-legislacyjnej niż sądowniczej.

<sup>28</sup> W. L. Westermann podaje tylko dwa przykłady takich sytuacji: spór Koryntu i Korkyry (dzisiejsze Korfu) (aczkolwiek Korynt nie zgodził się na to postępowanie arbitrażowe) oraz spór Kyme z Klazomenaj ok. 383 r. p.n.e. (rozstrzygany przez Pytię). W. L. Westermann, *Arbitration in Antiquity*, s. 204.

<sup>29</sup> M. Indlekofer, *International Arbitration*, s. 12.

<sup>30</sup> H. S. Fraser, *A Sketch of the History of International Arbitration*, s. 187 i 189.

<sup>31</sup> M. Indlekofer, *International Arbitration*, s. 12–13. Por. T. H. Widlak, *Wspólnota międzynarodowa*, s. 47–53.

<sup>32</sup> W. L. Westermann, *Arbitration in Antiquity*, s. 204.

<sup>33</sup> Ch. H. Brower II, *Arbitration*, ust. 10.

<sup>34</sup> Por. wyżej przyp. 6. Zob. też T. D. Gill, *Rosenne's World Court*, s. 1.

<sup>35</sup> M. Indlekofer, *International Arbitration*, s. 13; Ch. F. Amerasinghe, *International Arbitral Jurisdiction*, s. 4–5.

<sup>36</sup> M. Indlekofer, *International Arbitration*, s. 13; Ch. H. Brower II, *Arbitration*, ust. 10–11.

Nie ulega jednak wątpliwości, że podstawowa idea „arbitrażu”, rozumianego jako rozstrzygnięcie sporu przez podmiot trzeci, bezstronny, była dość silnie zakorzeniona w Grecji. Dodatkowo, już wówczas posługiwano się instytucją klauzuli arbitrażowej w traktatach (zwłaszcza pokojowych).

## II. Starożytny Rzym

Mimo że w starożytnej Grecji arbitraż był relatywnie często formułą rozstrzygania sporów, jej popularność nie rozwinęła się w czasach *Pax Romana*<sup>37</sup>. Wynika to w szczególności z innej struktury i celów imperium rzymskiego. W swoim założeniu miało ono być imperium uniwersalnym i w pierwszej kolejności było zorientowane na podbój i podporządkowanie kolejnych terytoriów. W konsekwencji, Rzym nie traktował innych podmiotów jako równych sobie, co wyjaśnia zapewne fakt, że Imperium Rzymskie nigdy nie było stroną postępowania arbitrażowego<sup>38</sup>.

Z drugiej strony, rzymski Senat działał okazjonalnie jako arbiter w postępowaniach rozjemczych, zwłaszcza ok. II w p.n.e.<sup>39</sup> Niemniej jednak, pokój i rozstrzygnięcie sporów w czasach *Pax Romana* było raczej zapewniane przez narzucenie woli Imperium. Nawet jeśli przybierało to formę „arbitrażu”, nie miało to wiele wspólnego z rozstrzygnięciem, u podstawy którego leżała zgodna wola równych sobie podmiotów.

## III. Średniowiecze

W zależności od okresu i regionu, arbitraż w średniowieczu był dość rozpowszechnioną metodą rozstrzygania sporów. Sięgano do niej zwłaszcza między XII a XV w. Wcześniej raczej nie występował. Z kolei koniec średniowiecza, czyli wiek XV, ale także XVI, charakteryzowały się spadkiem zainteresowania rozstrzygnięciem sporów w postępowaniach arbitrażowych. Początkowo szczególnie często wszczynały je miasta-państwa włoskie lub włoscy władcy, a także kantony szwajcarskie<sup>40</sup>. Następnie stał się popularny m.in. w (dzisiejszej) południowej Francji oraz Niemczech<sup>41</sup>.

Dla zrozumienia idei arbitrażu w wiekach średnich konieczne jest odwołanie się do koncepcji *Res Publica Christiana*<sup>42</sup> oraz przyjęcia swojego rodzaju dwuwładzy: papieskiej w sferze religijnej oraz cesarskiej w sprawach doczesnych. Widoczne to będzie zarówno jeśli chodzi o dobór arbitrów, ale także w zakresie stosowanego prawa.

---

<sup>37</sup> Aczkolwiek Rzymianie znali osiągnięcia Greków w tej dziedzinie: *W. L. Westermann, Arbitration in Antiquity*, s. 206.

<sup>38</sup> *W. L. Westermann, Arbitration in Antiquity*, s. 207; *M. Indlekofer, International Arbitration*, s. 13. *H. S. Fraser* wskazuje także na inne czynniki w tym kontekście, jak: (1) znaczne różnice etniczne na Półwyspie Apenińskim (większe niż w świecie greckim), (2) brak tak intensywnego handlu morskiego lub lądowego pomiędzy poszczególnymi częściami Półwyspu, z uwagi na jego topografię; oraz (3) brak „jednoczących sił społecznych”. *H. S. Fraser, A Sketch of the History of International Arbitration*, s. 189.

<sup>39</sup> *W. L. Westermann, Arbitration in Antiquity*, s. 207.

<sup>40</sup> *Ch. F. Amerasinghe, International Arbitral Jurisdiction*, s. 5; *H. S. Fraser, A Sketch of the History of International Arbitration*, s. 191.

<sup>41</sup> *M. Indlekofer, International Arbitration*, s. 16; *H. S. Fraser, A Sketch of the History of International Arbitration*, s. 192, wskazuje z kolei, że tak jak arbitraż był popularny w Niemczech i Włoszech, to w państwach bałtyckich i generalnie „dalekiej Północy” (ang. *far north*) – już nie.

<sup>42</sup> Zob. *T. H. Widlak, Wspólnota międzynarodowa*, s. 56.

Reprezentatywny przegląd ważniejszych postępowań arbitrażowych w średniowieczu daje W. G. Grewe<sup>43</sup>. Warto tu przytoczyć jego ustalenia:

Data arbitrażu	Arbiter	Strony toczące spór
1244	Parlament Paryża	Cesarz Fryderyk II v. Papież Innocenty IV
1276	Karol I d'Anjou (Andegaweński)	Królowie Węgier i Czech
1285	Król Magnus (Szwecja)	Król Danii v. Król Norwegii
1285	Król Magnus (Szwecja)	Król Eryk (Norwegia) v. miasta hanzeatyckie: Lubeka, Rostok, Wismar, Stralsund, Greifswald, Visby oraz Ryga
1355	Król Jan (Czechy) oraz Król Karol (Węgry)	Król Kazimierz Wielki (Polska) v. Zakon Krzyżacki
1343	Arcybiskup Lund (na czele składu arbitrażowego składającego się z 24 arbitrów)	Król Waldemar III (Dania) v. Król Magnus (Szwecja i Norwegia)
1368	Król Karol V (Francja)	Król Kastylii i Leonu v. Król Aragonii
1435	Margrabia Este oraz dwóch kardynałów	Republika Florencji, Wenecji oraz Papież Eugeniusz IV v. Książę Mediolanu
1463	Król Ludwik XI (Francja)	Król Kastylii v. Król Aragonii
1475	Król Ludwik XI (Francja)	Zygmunt Habsburg (Austria) v. Konfederacja Szwajcarska
1475	Komisja złożona z czterech członków	Król Ludwik XI (Francja) v. Król Edward IV (Anglia)

**Tabela 1.** Wybór na podstawie: W. G. Grewe, *The Epochs of International Law*, s. 98–99.

Jak można zaobserwować na podstawie przywołanych powyżej danych, **arbitrami** byli nierzadko władcy poszczególnych państw. Niemniej jednak pojawiały się także komisje złożone z kilku osób, najczęściej władców świeckich i duchownych. Odnotować należy przykładowy spór rozstrzygany przez parlament paryski, który był szczególnie znany ze swoich decyzji arbitrażowych<sup>44</sup>. Poza jednak powyżej wymienionymi, na arbitrow mogli być powoływane uniwersytety<sup>45</sup>, znane osoby o szczególnie uznanej reputacji czy duchowni różnego szczebla. Często skład był mieszany, ale – w odróżnieniu od dzisiejszej praktyki – składał się raczej z parzystej liczby arbitrów<sup>46</sup>.

Nie można nie wskazać w tym kontekście, że na arbitra mógł być naturalnie wyznaczony papież lub Cesarz Rzymski<sup>47</sup>. W istocie, niektórzy władcy zasiadający na tronie Piotrowym [Aleksander III (XII w.), Innocenty III (XII/XIII w.), Bonifacy VIII (XIII w.)] usiłowali, choć raczej bez sukcesu, wprowadzić system obowiązkowego arbitrażu przed papieżem. Niemniej jednak, okazjonalnie dochodziło do rozstrzygnięcia sporu (między władcami chrześcijańskimi) przez papieża. Można tu wskazać na spór Filipa Augusta z Janem bez Ziemi, Królem Anglii, rozstrzygany w 1203 r. przez Innocentego III. Ciekawy jest

<sup>43</sup> W. G. Grewe, *The Epochs of International Law*, s. 98–99.

<sup>44</sup> W. G. Grewe, *The Epochs of International Law*, s. 100; C. G. Roelofsen, *International Arbitration and Courts*, s. 152.

<sup>45</sup> H. S. Fraser, *A Sketch of the History of International Arbitration*, s. 194, podaje, że szczególnie respektowane były szkoły prawa w Bolonii, Perugii oraz Padwie.

<sup>46</sup> H. S. Fraser, *A Sketch of the History of International Arbitration*, s. 194.

<sup>47</sup> Wskazuje się tu np. arbitraż Cesarza Zygmunta z 1412 r. (w Ofen) między Królem Polski a Zakonem Krzyżackim dotyczący interpretacji Pokoju toruńskiego z 1411 r. Zob. W. G. Grewe, *The Epochs of International Law*, s. 95.

również przypadek Bonifacego VIII, który wezwał Filipa IV i Edwarda I w 1296 r., aby rozstrzygnąć ich spór. Władcy ci zawarli wprawdzie w 1298 r. traktat przekazujący spór do arbitrażu przez papieża, ale zaznaczając zarazem, że czynią tak nie z uwagi na jego urząd, ale jego osobę. Widoczna więc była niechęć, aby uznać generalną kompetencję papieża do rozstrzygania sporów między władcami chrześcijańskimi<sup>48</sup>.

Podkreślenia wymaga fakt, że **procedura** poddawania sporu pod arbitraż w średniowieczu była dość jednolita. Opierała się ona na zgodzie stron sporu wyrażanej w porozumieniu dotyczącym *stricte* danego sporu lub w klauzuli arbitrażowej w ogólniejszym traktacie (np. pokojowym)<sup>49</sup>. Taka umowa określała strony sporu, arbitra/arbitrów, przedmiot sporu oraz przyrzeczenie wykonania decyzji. Takie przyrzeczenie było często zabezpieczone dodatkowymi gwarancjami trojakiemu rodzajowi:

- 1) przysięga, często też opatrzona dodatkowymi sankcjami „religijnymi” w przypadku jej niedotrzymania;
- 2) wpłata kaucji lub wniesienie innego rodzaju zabezpieczenia wykonania decyzji arbitrażowej<sup>50</sup>;
- 3) gwarancja strony trzeciej, władcy, który miał stać na straży wykonania decyzji arbitrażowej<sup>51</sup>.

W sytuacji gdy spór był rozstrzygany przez komisję arbitrażową i nie mogła ona osiągnąć konsensu, wyłaniano, poprzez losowanie, superarbitra lub, w przypadku parzystej liczby arbitrów, decyzję podejmowano przez głosowanie większościowe<sup>52</sup>.

Jeśli chodzi o **prawo, na podstawie którego rozstrzygano spór**, to nie jest możliwa pełna rekonstrukcja systemu prawnego istniejącego w wiekach średnich<sup>53</sup>. Podkreślić jednak trzeba, że precyzyjne rozróżnienie na prawo prywatne, publiczne i międzynarodowe nie jest możliwe. Ówczesne panujące stosunki feudalne powodowały, że sfera prywatna i publiczna przenikały się wzajemnie<sup>54</sup>. Należy jednak stwierdzić, że arbiter czy skład arbitrażowy opierali swoją decyzję na prawie mającym zastosowanie do danej sytuacji. Mogło to więc być prawo wynikające ze zwyczaju czy traktatu (który zawierał klauzulę arbitrażową). Stosowano również *ius gentium*, prawo kanoniczne, a także prawo rzymskie, które, zwłaszcza w początkowym okresie średniowiecza, pozostawało wpływowe<sup>55</sup>.

---

<sup>48</sup> W. G. Grewe, *The Epochs of International Law*, s. 94.

<sup>49</sup> H. S. Fraser, *A Sketch of the History of International Arbitration*, s. 192; M. Indlekofer, *International Arbitration*, s. 17–18.

<sup>50</sup> Np. Król Anglii, rozstrzygając w 1177 r. spór między Kastylią i Nawarrrą, zajął po 4 zamki każdej ze stron do czasu wykonania jego decyzji. Z kolei wykonanie decyzji Króla Szwecji w postępowaniu między Królem Norwegii a miastami hanzeatyckimi z 1285 r. było zabezpieczone wpłatą 20 000 srebrnych monet. W. G. Grewe, *The Epochs of International Law*, s. 103.

<sup>51</sup> W. G. Grewe, *The Epochs of International Law*, s. 100–103.

<sup>52</sup> Por. wyżej przyp. 46 i tekst mu towarzyszący. Informacje za: W. G. Grewe, *The Epochs of International Law*, s. 102–103.

<sup>53</sup> Zob. na ten temat: W. G. Grewe, *The Epochs of International Law*, s. 83–91; S. C. Neff, *A Short History of International Law*, s. 34–37. Jak wskazuje ten ostatni autor, w okresie średniowiecza nie występowała silna tendencja myślenia, że jakkolwiek rodzaj prawa stosuje się szczególnie do stosunków międzynarodowych jako takich. Poniżej, s. 35.

<sup>54</sup> M. Indlekofer, *International Arbitration*, s. 17.

<sup>55</sup> Ch. F. Amerasinghe, *International Arbitral Jurisdiction*, s. 5; W. G. Grewe, *The Epochs of International Law*, s. 103; T. H. Widlak, *Wspólnota międzynarodowa*, s. 57.



Wreszcie, podobnie jak w przypadku starożytności, nie zawsze możliwe jest **rozdzielenie mediacji i arbitrażu**. Wyróżnia się jednak dwa główne sposoby postępowania, czasami określone w klauzuli kompromisowej. Strony mogły wybrać postępowanie *per amorem*, *per concordiam* lub *per transactionem* – z jednej strony lub postępowanie *per sententiam* lub *per iudicium* – z drugiej. Pierwsza kategoria postępowania (*arbitratio* lub *compositio*) była raczej zbliżona do współczesnej mediacji. Druga (zwana *arbitrium*), istotnie przypomina dzisiejszy arbitraż<sup>56</sup>.

Począwszy od XV w., arbitraż był stopniowo coraz rzadszym zjawiskiem, aby w XVI w. prawie całkowicie zaniknąć. Skala tego zjawiska jest jednak różnie oceniana. W. L. Grewe wskazuje na szybki i głęboki upadek znaczenia instytucji arbitrażu, podczas gdy np. C. G. Roelofsen, nie kwestionując samej tendencji spadkowej, nie postrzega jej jednak tak jednoznacznie<sup>57</sup>.

Przyczyny zaistnienia omawianej tendencji są jednak dość zgodnie oceniane. Wskazuje się w tym kontekście na wzrost znaczenia kształtujących się suwerennych państw narodowych oraz wykształcanie się coraz sprawniejszych i bardziej efektywnych aparatów sądowych w ramach tych państw. Równolegle eliminowane jest „prywatne” użycie siły zbrojnej. W rezultacie zanikają główne (w stuleciach poprzedzających) przesłanki odwoływania się do postępowań arbitrażowych. Wprawdzie należy odnotować, że w traktatach nadal pojawiają się klauzule arbitrażowe (znamiennym przykładem są tu traktaty pokojowe kończące wojnę 30-letnią<sup>58</sup>), lecz w praktyce nie są wykorzystywane<sup>59</sup>. Jak wskazuje jeden z autorów, to paradoksalnie sukces Traktatów z Münster i Osnabrück, a więc sukces „konferencyjnego” sposobu zapewnienia pokoju w Europie, przyczynił się do upadku znaczenia arbitrażu<sup>60</sup>.

### § 3. Odrodzenie arbitrażu w XVIII i XIX w.

Rozwój współczesnego arbitrażu wiąże się z trzema zasadniczymi wydarzeniami w historii prawa narodów. Po pierwsze, jest to tzw. Traktat *Jaya* z 1794 r. oraz postępowanie arbitrażowe z nim związane. Po drugie, postępowanie arbitrażowe w sprawie *statku Alabama* z 1871 r. oraz, po trzecie, powstanie Stałego Trybunału Arbitrażowego na mocy decyzji zapadłych podczas konferencji haskich z 1899 r. oraz 1907 r. Wydarzenia te zostaną kolejno omówione w niniejszym opracowaniu. Przedtem jednak uwaga zostanie skierowana na podstawowe idee obecne w myśli politycznej omawianego okresu, które są istotne dla instytucji arbitrażu. W odniesieniu do dwóch wymienionych powyżej postępowań arbitrażowych, należy zarazem podkreślić, że nie są to jedyne tego typu postępowania w omawianym okresie. Niemniej jednak, uchodzą za przełomowe i wpływające w największym stopniu na dalszy rozwój dziejów arbitrażu, stąd zostaną szerzej omówione.

---

<sup>56</sup> W. G. Grewe, *The Epochs of International Law*, s. 100; M. Indlekofer, *International Arbitration*, s. 18; G. B. Born, *International Arbitration*, s. 4; C. G. Roelofsen, *International Arbitration and Courts*, s. 152; H. S. Fraser, *A Sketch of the History of International Arbitration*, s. 195.

<sup>57</sup> Zob., odpowiednio, W. G. Grewe, *The Epochs of International Law*, s. 104 oraz C. G. Roelofsen, *International Arbitration and Courts*, s. 152.

<sup>58</sup> Zwłaszcza Traktat pokojowy z 24.10.1648 r. zawarty w Münster.

<sup>59</sup> W. G. Grewe, *The Epochs of International Law*, s. 104; C. G. Roelofsen, *International Arbitration and Courts*, s. 152; M. Indlekofer, *International Arbitration*, s. 18.

<sup>60</sup> M. Indlekofer, *International Arbitration*, s. 20.

## I. Zaplecze intelektualne dla rozwoju arbitrażu

Zanik praktyki arbitrażu<sup>61</sup> nie oznacza, że jego idea nie była obecna w poglądach myślicieli omawianych czasów. Z uwagi na ograniczenia niniejszego artykułu, nie jest możliwe pełne ich omówienie<sup>62</sup>, aczkolwiek zasadne jest wskazanie na najważniejsze postaci i idee wówczas się kształtujące.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na *opus magnum* „ojca” prawa międzynarodowego, *Hugo Grocjusza*, a więc na „O prawie wojny i pokoju” z 1625 r.<sup>63</sup> Wskazany autor uznał, że są trzy podstawowe metody zapobiegania wojnom: przez zwołanie konferencji, poddanie sporu pod arbitraż oraz w drodze losowania i pojedynku (ang. *by casting lots*)<sup>64</sup>. *H. Grotius* wskazuje, że arbitraż jest właściwym sposobem rozstrzygania sporów przez tych, którzy nie znajdują się w granicach tego samego systemu jurysdykcyjnego i nie mają wspólnego sędziego. Wprawdzie sam autor zauważa, że jest to metoda, której waga jest mniejsza niż innych, ale powinna być wykorzystywana przez tych, którzy mają wzgląd na sprawiedliwość i pokój<sup>65</sup>.

Do innych znanych projektów zapewnienia pokoju w Europie należy zaliczyć m.in. idee *Émerica Crucé*, który postulował, w dziele „Le Nouveau Cynée” z 1623 r., utworzenie stałego zgromadzenia ambasadorów, z siedzibą w Wenecji, reprezentującego państwa „od Chin do Polski, Anglii oraz Indii” czy *Maximiliena de Sully* („Oeconomies Royales” z 1634 r.)<sup>66</sup>. W późniejszym okresie ukazały się dzieła *Abbé de Saint-Pierre* („Projet pour rendre la paix perpétuelle en Europe”, opublikowane po raz pierwszy w 1713 r.), *J. J. Rousseau* („Extrait du projet de paix perpétuelle du Monsieur l’Abbé de Saint-Pierre”, napisane w 1756 r., a opublikowane w 1761 r. oraz „Jugement sur la Paix Perpétuelle”, napisane w 1756 r., a opublikowane w 1782 r.), *J. Bentham* („Plan for an Universal and Perpetual Peace”, napisane w latach 1786–1789), czy znany traktat *I. Kanta* „O wiecznym pokoju” z 1795 r.<sup>67</sup>

Także *E. de Vattel* w swoim „Prawie narodów” z 1758 r. postulował, podobne zresztą jak *H. Grotius*, różne metody zapewnienia pokoju, wśród nich wyraźnie wymieniając arbitraż:

„Kiedy monarchowie nie mogą się pogodzić co do swych roszczeń, pragną jednak utrzymać albo przywrócić pokój, powierzają rozstrzygnięcie swych sporów arbitrom, wybranym za wspólną zgodą. Z chwilą, gdy zapis na sąd rozjemczy został przyjęty, strony muszą się poddać orzeczeniu arbitrów: zobowiązały się one do tego i muszą wiernie dotrzymać umowy. Rozjemstwo

<sup>61</sup> Aczkolwiek nawet *W. G. Grewe* przyznaje, że praktyka ta w ograniczonym zakresie istniała, zwłaszcza w polityce zagranicznej Anglii za czasów *Cromwella*. Np. na podstawie Traktatu pokojowego zawartego w Westminster w 1655 r. Francja i Anglia przekazały spór do arbitrażu przez Senat miasta Hamburg. W latach 1645–1656 Anglia zawarła traktaty z klauzulą arbitrażową z Królestwem Niderlandów, Portugalią, Francją oraz Szwecją. *W. G. Grewe*, *The Epochs of International Law*, s. 363.

<sup>62</sup> Zob. na ten temat np.: *H. S. Fraser*, *A Sketch of the History of International Arbitration*, s. 179–185, który opisuje poglądy m.in.: *Pierre Dubois*, który w dziele *De recuperatione terrae sanctae* z 1306 r. formułuje myśl powołania międzynarodowej organizacji pokojowej, z trybunałem stanowiącym jej integralną część. Podobne idee formułował też *Jerzy z Podebradu* (połowa XV w.). Więcej: *A. Skordas*, *Peace, Proposals for the Preservation of*, ust. 8–17.

<sup>63</sup> Formalnie rzecz biorąc, jest więc to dzieło opublikowane już nie w średniowieczu, ale traktuje się je tu jako najbardziej dojrzałą prezentację myśli, obecnych już wcześniej.

<sup>64</sup> *H. Grotius*, *The Rights of War and Peace*, vol. II, ust. VII.1, VIII.1 oraz IX.

<sup>65</sup> *H. Grotius*, *The Rights of War and Peace*, vol. II, ust. VIII.1.

<sup>66</sup> *H. S. Fraser*, *A Sketch of the History of International Arbitration*, s. 181; *M. Indlekofer*, *International Arbitration*, s. 23.

<sup>67</sup> *A. Skordas*, *Peace, Proposals for the Preservation of*, ust. 9; *W. G. Grewe*, *The Epochs of International Law*, s. 364–365; *C. G. Roelofsen*, *International Arbitration and Courts*, s. 159–160.

stanowi bardzo rozsądny i zupełnie z prawem naturalnym zgodny sposób zakończenia wszelkiego sporu, który bezpośrednio nie dotyka bezpieczeństwa narodu”<sup>68</sup>.

Mniej optymistycznie pisał o arbitrażu w 1788 r. *G. F. von Martens*<sup>69</sup>, a mianowicie:

„Ten środek, który był bardzo aktualny w średniowieczu, nie został całkowicie odrzucony współcześnie, aczkolwiek przypadki, gdy arbitraż był proponowany, a ta oferta była przyjęta, stały się coraz rzadsze na skutek negatywnych doświadczeń jego dotyczących, a które wydają się nie do oddzielenia od tej instytucji, która jest generalnie nieadekwatna [do osiągnięcia celu, którym jest rozstrzygnięcie sporu – *K. J. M.*], ponieważ brakuje siły, która może doprowadzić do wyegzekwowania [decyzji arbitrażowej – *K. J. M.*]”<sup>70</sup>.

Jak więc można zaobserwować, idea arbitrażu była obecna w poglądach myślicieli politycznych i filozofów, także wtedy, gdy sama praktyka rozjemstwa zanikła. Niezależnie od tego, że nie wszyscy oceniali tę metodę rozstrzygania sporów w sposób jednoznacznie pozytywny, to niewątpliwie fakt, że była ona nadal intelektualnie obecna, umożliwił ponowny rozkwit tej instytucji pod koniec XVIII w.

## II. Traktat *Jaya* z 1794 r. i jego znaczenie

Jak już podkreślono, Traktat *Jaya* (właściwie: Traktat w sprawie przyjaźni, handlu i nawigacji; *Treaty of Amity Commerce and Navigation*) jest powszechnie oceniany jako przełomowy moment w rozwoju współczesnego arbitrażu<sup>71</sup>. Z tej przyczyny zasadne jest dokonanie krótkiej charakterystyki samego sporu, a następnie omówienie rozwiązań arbitrażowych w nim przyjętych.

Jego geneza wiąże się z szeregiem konfliktogennych i nierozwiązanych kwestii, które pojawiły się między USA a Wielką Brytanią (UK) w wyniku wojny o niepodległość Stanów

---

<sup>68</sup> *E. De Vattel*, Prawo narodów, s. 584 i 586, ust. 329. Korzystałem również z: *E. de Vattel*, The Law of Nations, Ks. II, Rozdz. XVIII, ust. 329. Zob. też *M. Lachs*, Rzecz o nauce prawa międzynarodowego, s. 72–74.

<sup>69</sup> *Georg Friedrich von Martens* był niemieckim dyplomatą i nie należy go mylić z *Friedrichem Fromholdem Martensem*, rosyjskim dyplomatą i prawnikiem, aktywnym podczas Konferencji w Hadze w 1899 i 1907 r. Na temat tego pierwszego zob. też *M. Lachs*, Rzecz o nauce prawa międzynarodowego, s. 74–77.

<sup>70</sup> *G. F. von Martens*, Précis du droit des gens modernes. Cyt. za: *W. G. Grewe*, The Epochs of International Law, s. 365.

<sup>71</sup> *W. G. Grewe*, The Epochs of International Law, s. 365; *L. Ehrlich*, Prawo narodów, s. 360; *J. Merrills*, The Means of Dispute Settlement, s. 568; *B. Kingsbury*, International courts, s. 205; *J. Kolasa*, Stały Trybunał Arbitrażowy, s. 48; *T. D. Gill*, Rosenne’s World Court, s. 2–3. Warto również zwrócić uwagę na Opinię odrębną Sędziego *Reada* do Opinii doradczej Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (MTS) z 18.7.1950 r. w sprawie interpretacji traktatów pokojowych z Bułgarią, Węgrami i Rumunią, ICJ Reports 1950, s. 242: „*The adoption of the second solution referred to above would not merely frustrate the intentions of the Parties as clearly indicated in the Treaty of Peace, it would go directly contrary to international usage in the matter of arbitration as it has been developed since the Jay Treaty of 1794*”.

Należy jednak odnotować zdanie *C. G. Roelofsena*, który wskazuje, że analiza piśmiennictwa amerykańskiego w XVIII w. nie wykazuje takiego znaczenia Traktatu *Jaya* (z uwagi na to, że praktycznie nie był on obecny w ówczesnej debacie). Według tego autora, Traktat *Jaya* zaczął być postrzegany jako istotny dopiero w II połowie XIX w., gdy rozwinęło się zainteresowanie arbitrażem i jego historią. *C. G. Roelofsen*, International Arbitration and Courts, s. 160. Z kolei zdaniem *G. Schwarzenbergera*, omawiane postępowanie arbitrażowe zaczęło być postrzegane jako istotne dopiero po publikacji kompletnych materiałów jego dotyczących w słynnym (i cytowanym poniżej) dziele *J. B. Moora* z 1898 r. *G. Schwarzenberger*, Present-Day Relevance, s. 716–717.

Zjednoczonych (1775–1783). Zgodnie z apelem *J. Waszyngtona* do Kongresu USA (w dniu 9.2.1790 r.) *John Jay* (pierwszy Prezes Sądu Najwyższego USA, a wcześniej szef Departamentu Stanu) wypłynął (12.5.1794 r.) do Londynu, aby prowadzić negocjacje w sprawie traktatu, na mocy którego miałyby dojść do postępowania arbitrażowego między USA a Wielką Brytanią. Oś sporu dotyczyła w szczególności stosowania amerykańsko-brytyjskiego traktatu pokojowego z 1783 r. oraz konsekwencji blokady morskiej Francji, wprowadzonej przez Wielką Brytanię, na państwa neutralne (w tym USA). Z drugiej strony, Brytyjczycy zarzucali Amerykanom m.in. naruszenie zasad blokady morskiej przez dostarczanie kontrabandy do Francji, a także brak zwrotu przez obywateli amerykańskich kredytów zaciągniętych u obywateli brytyjskich. Sporny pozostawał również przebieg północnej granicy Stanów Zjednoczonych, poprzez kontrowersje dotyczące ustalenia znaczenia terminu „rzeka St. Croix”, którym posługiwał się traktat z 1783 r.<sup>72</sup>

W wyniku negocjacji prowadzonych przez *J. Jaya* z jego brytyjskim odpowiednikiem, *Lordem Grenville*, USA i Wielka Brytania podpisały Traktat w sprawie przyjaźni, handlu i nawigacji – Traktat *Jaya*, dnia 19.11.1794 r. Następnie, 28.10.1795 r. strony wymieniły dokumenty ratyfikacyjne<sup>73</sup>, a 29.2.1796 r. Traktat wszedł w życie. Przewidywał on powołanie 3 komisji arbitrażowych w celu rozpatrzenia różnych kategorii spraw spornych między oboma państwami. Na podstawie art. V Traktatu powstała Komisja ds. rzeki St. Croix (*St. Croix River Commission*), na podstawie art. VI Traktatu – Komisja ds. brytyjskich długów (*British Debts Commission*), a na podstawie art. VII – Komisja ds. roszczeń morskich (*Maritime Claims Commission*)<sup>74</sup>.

Podstawowe dane na temat prac każdej z Komisji znajdują się w tabeli 2. W tym miejscu należy wskazać na najbardziej istotne dla niniejszego opracowania kwestie, a wynikające z ich prac.

**Pierwsza z Komisji**, o trzyosobowym składzie (*D. Howell* z USA, *T. Barclay* z Wielkiej Brytanii oraz *E. Benson*, prawnik z Nowego Jorku)<sup>75</sup>, najbardziej przypomina dzisiejsze, klasyczne postępowania arbitrażowe. Miała za zadanie rozstrzygnąć spór graniczny wynikający z rozbieżności dwóch państw co do interpretacji pewnych pojęć Traktatu<sup>76</sup>. Członkowie Komisji, po przesłuchaniu świadków (m.in. samego *J. Jaya* oraz *J. Adamsa*, którzy uczestniczyli w negocjacjach Traktatu paryskiego z 1783 r.), analizie dokumentów, map oraz argumentacji stron, doszli 25.10.1798 r. do jednogłośnego wniosku, że północna granica Stanów Zjednoczonych przebiega w istocie wzdłuż rzeki Schoodiac<sup>77</sup>.

Jeśli chodzi o **znaczenie tej Komisji** w historii arbitrażu międzynarodowego, to należy tu wskazać na następujące kwestie. Po pierwsze, zgodnie z art. V Traktatu *Jaya*, **decyzja arbitrażowa miała być traktowana jako ostateczna i niepodlegająca apelacji**. Tak też była traktowana przez USA i Wielką Brytanię, ustanawiając zarazem mocny

<sup>72</sup> Na podstawie: *R. B. Lillich*, *The Jay Treaty Commissions*, s. 261–265; *W. G. Grewe*, *The Epochs of International Law*, s. 366; *K. S. Ziegler*, *Jay Treaty*, ust. 1–3.

<sup>73</sup> Amerykański Senat, w głosowaniu dnia 24.6.1795 r., udzielił zgody na ratyfikację Traktatu większością 20 głosów „za” do 10 „przeciw”, a więc uzyskał on dokładnie wymagane 2/3 głosów. Zob.: <https://history.state.gov/milestones/1784-1800/jay-treaty>.

<sup>74</sup> *R. B. Lillich*, *The Jay Treaty Commissions*, s. 268 i n.; *J. B. Moore*, *History and Digest of the International Arbitrations*, s. 1 i n. (*St. Croix River Commission*), s. 271 i n. (*British Debts Commission*) oraz s. 299 i n. (*Maritime Claims Commission*).

<sup>75</sup> *J. B. Moore*, *History and Digest of the International Arbitrations*, s. 1–14.

<sup>76</sup> *M. Indlekofer*, *International Arbitration*, s. 24–25; *J. H. Ralston*, *International Arbitration*, s. 191.

<sup>77</sup> *J. B. Moore*, *History and Digest of the International Arbitrations*, s. 30–31. Dalsza delimitacja granicy miała miejsce na mocy Traktatu z Ghent (1814 r.), a następnie Traktatu Webster-Ashburtona (1842 r.). *K. S. Ziegler*, *Jay Treaty*, ust. 7.

precedens w tym względzie<sup>78</sup>. W aspekcie **instytucjonalnym**, podkreśla się, że skład komisji arbitrażowej był kolegialny, złożony z małej i nieparzystej liczby członków, których można określić jako ekspertów (w głównej mierze byli prawnikami). Wprawdzie w XVIII w. pojawiają się jeszcze postępowania arbitrażowe, gdzie spór jest poddawany do rozstrzygnięcia określonej suwerenowi, ale ma to miejsce coraz rzadziej. Co ciekawe jednak, trzeci członek Komisji, wybierany przez arbitrów wskazanych przez strony, nie musiał być neutralny, tak jak jego status jest dziś rozumiany<sup>79</sup>. Wreszcie, pozytywny odbiór rozstrzygnięcia omawianej Komisji wiąże się również z tym, że jej opinia była dobrze **uzasadniona i udokumentowana**. Nie była więc rozstrzygnięciem „politycznym”, ale raczej zbliżała się do rozstrzygnięcia opartego na faktach i prawie (aczkolwiek, poza przepisami samego Traktatu paryskiego, przepisy prawa, w tym zwłaszcza inne uregulowania prawa międzynarodowego, nie są powoływane)<sup>80</sup>.

**Pozostałe dwie Komisje** powołane na mocy art. VI oraz VII Traktatu *Jaya* miały inny charakter od tej, utworzonej na mocy art. V. Były one komisjami mieszanymi<sup>81</sup>, które miały za zadanie rozstrzygnąć kwestię roszczeń, które wyniknęły między obywatelami obu państw.

**Pierwsza z nich** wiązała się z rozwiązaniem problemu nieuregulowanych długów, które powstały podczas amerykańskiej walki o niepodległość. Ich zapłata była zagwarantowana w art. IV Traktatu paryskiego, niemniej jednak Wielka Brytania i jej obywatele mieli zastrzeżenia co do właściwego wykonania tego postanowienia traktatowego przez Amerykanów<sup>82</sup>. Komisja ukonstytuowała się w styczniu 1798 r., a roszczenia do niej wniesione wyniosły 25 000 000 USD. Jednak już od początku jej funkcjonowania, członkowie Komisji nie mogli się zgodzić co do kilku zasadniczych kwestii, w tym zwłaszcza odnośnie do problemu wyczerpania drogi krajowej. Zważywszy, że arbitrzy nominowani przez USA byli w mniejszości<sup>83</sup> i nie mogli zablokować niekorzystnych dla nich głosowań w tej kwestii, bojkotowali posiedzenia komisji, uniemożliwiając w ten sposób podjęcie decyzji (w braku koniecznego *quorum*)<sup>84</sup>. W rezultacie, prace Komisji uległy obstrukcji, zanim się właściwie rozpoczęły i Komisja *de facto* zawiesiła pracę jesienią 1799 r. Ta patowa sytuacja została rozwiązana w oddzielnej umowie międzynarodowej, zawartej między USA a Wielką Brytanią 8.1.1802 r., na mocy której art. VI Traktatu *Jaya* został uchylony, a Wielka Brytania zaakceptowała ryczałtową kwotę £ 600 000 w celu zaspokojenia roszczeń swoich obywateli<sup>85</sup>.

**Praca ostatniej z Komisji, ds. roszczeń morskich**, jest oceniana przez niektórych autorów jako najważniejsza z perspektywy wkładu w rozwój prawa międzynarodowego<sup>86</sup>. W

---

<sup>78</sup> R. B. Lillich, *The Jay Treaty Commissions*, s. 268.

<sup>79</sup> K. S. Ziegler, *Jay Treaty*, ust. 6. Istotnie, jak się okazało, był to obywatel USA. Podobnie zresztą w pozostałych dwóch Komisjach, piąty arbiter nie musiał być neutralny i również był to obywatel jednej bądź drugiej strony.

<sup>80</sup> M. Indlekofer, *International Arbitration*, s. 24–25.

<sup>81</sup> Komisje były swojego rodzaju wzajemnym ustępstwem obu stron: Komisja ustanowiona na mocy art. VI, z siedzibą w Filadelfii (ówczesnej stolicy USA) rozstrzygała o długach obywateli amerykańskich względem Brytyjczyków; z kolei Komisja utworzona na mocy art. VII, z siedzibą w Londynie, rozstrzygała o roszczeniach Amerykanów względem Brytyjczyków. Zob. C. G. Roelofsen, *International Arbitration and Courts*, s. 160–161.

<sup>82</sup> R. B. Lillich, *The Jay Treaty Commissions*, s. 270.

<sup>83</sup> Pozostałych dwóch, nominowanych przez Wielką Brytanię, oraz trzeci, wybrany w drodze losowania, również Brytyjczyk, byli zgodni. J. B. Moore, *History and Digest of the International Arbitrations*, s. 290.

<sup>84</sup> R. B. Lillich, *The Jay Treaty Commissions*, s. 272–274.

<sup>85</sup> R. B. Lillich, *The Jay Treaty Commissions*, s. 274–176.

<sup>86</sup> J. H. Ralston, *International Arbitration*, s. 192.

sumie wydała ona 553 decyzji na korzyść obywateli USA (opiewających na sumę ok. 11,6 mln USD) oraz 12 decyzji na korzyść obywateli brytyjskich (na sumę ok. 143 tys. USD)<sup>87</sup>.

**Z perspektywy rozwoju prawa i procedury arbitrażowej** istotne są zwłaszcza takie kwestie rozstrzygane przez Komisję, jak: zasada *Kompetenz-Kompetenz* (a więc, że trybunał arbitrażowy sam decyduje o tym, czy ma jurysdykcję w danej sprawie; m.in. sprawa statku „Betsey”<sup>88</sup>) oraz wyczerpania drogi krajowej w związku z problemem opieki dyplomatycznej. Z punktu widzenia materialnych rozwiązań, Komisja rozważała problem znaczenia terminów „konieczności”, „neutralności” oraz definicji „kontrabandy” (m.in. sprawa statku „Neptune”)<sup>89</sup>.

Niewątpliwie **dorobek Komisji powołanych na mocy Traktatu Jaya**, zwłaszcza pierwszej oraz trzeciej, przyczynił się do rozwoju zasad procedury arbitrażowej, a także materialnych norm prawa międzynarodowego, które stanowiły punkt odniesienia m.in. w sprawie statku *Alabama*. Ponadto pokazał, że taki sposób rozstrzygania sporów może być relatywnie efektywny, nawet w ważnych i politycznie wrażliwych kwestiach. Co więcej, nie tylko w sporach *stricto* międzypaństwowych, ale także w sytuacjach roszczeń obywateli dwóch państw, z reguły wynikających z wcześniejszych działań zbrojnych. Można tu wskazać, że w ciągu następnych 200 lat państwa ustanowiły ok. 65 takich komisji mieszanych do rozstrzygania tego typu roszczeń<sup>90</sup>.

Wreszcie, podkreślić należy, że spory były rozstrzygane i dobrze uzasadniane na mocy prawa, a nie rozważań politycznych<sup>91</sup>. Aczkolwiek z drugiej strony można nadmienić, że w kilkusobowych komisjach istotny jest także element umiejętności negocjacji i przekonania do swoich racji pozostałych arbitrów. Trudności w tym zakresie i nadmierne upolitycznienie sporu mogą prowadzić do problemów, których doświadczono w ramach drugiej Komisji.

---

<sup>87</sup> J. B. Moore, *History and Digest of the International Arbitrations*, s. 342–344; M. Indlekofer, *International Arbitration*, s. 25–26; K. S. Ziegler, *Jay Treaty*, ust. 9. Należy odnotować, że w odwecie za działania Amerykanów w drugiej Komisji, Brytyjczycy doprowadzili do zawieszenia prac trzeciej Komisji w latach 1799–1802. J. B. Moore, *History and Digest of the International Arbitrations*, s. 337–339 i 343.

<sup>88</sup> J. B. Moore, *History and Digest of the International Arbitrations*, s. 324 i n. Komisja podjęła decyzję, że sama określa swoją jurysdykcję i nie jest związana decyzjami (kończącymi sprawę) sądów krajowych po zasięgnięciu opinii brytyjskiego Lorda Loughborough.

<sup>89</sup> M. Indlekofer, *International Arbitration*, s. 25–26; J. H. Ralston, *International Arbitration*, s. 192–193; R. B. Lillich, *The Jay Treaty Commissions*, s. 276–280; K. S. Ziegler, *Jay Treaty*, ust. 17–18; J. Crawford, *Continuity and Discontinuity*, s. 15–20.

<sup>90</sup> Ch. H. Brower II, *Arbitration*, ust. 17.

<sup>91</sup> G. Schwarzenberger, *Present-Day Relevance*, s. 723–725 oraz 729–730. Autor wskazuje, że z uwagi na to, że wszystkie Komisje powstały na mocy Traktatu, więc, siłą rzeczy, musiały stosować prawo międzynarodowe, aczkolwiek w przypadku pierwszych dwóch Komisji było to dość marginalne. Z kolei Komisja utworzona na mocy art. VII istotnie je stosowała i wniosła wkład w rozwój prawa międzynarodowego.

<b>Komisja</b>	<b>Siedziba</b>	<b>Procedura</b>	<b>Prawo właściwe</b>	<b>Decyzja arbitrażowa</b>	<b>Inne</b>
ds. rzeki St. Croix	Halifax	po jednym arbitrze nominowanym przez USA i Wielką Brytanię + trzeci nominowany zgodnie przez dwóch pozostałych lub, w braku zgody, wybierany przez losowanie	nie określono	jednomyślna decyzja w 1798 r.; uznano, że Traktat paryski z 1783 r. pod pojęciem rzeki St. Croix rozumiał w istocie rzekę Schoodiac	możliwość powołania Sekretariatu, ekspertów i świadków
ds. brytyjskich długów	Filadelfia	po dwóch arbitrów nominowanych przez strony + pięciu zgodnie przez pozostałych lub, w braku zgody, wybieranych przez losowanie	słuszność i sprawiedliwość ( <i>equity and justice</i> ); decyzja po uwzględnieniu wszystkich faktów i ich okoliczności	co najmniej trzy głosy „za”, ostateczna i wiążąca dla stron; Komisja uległa rozwiązaniu w 1799 r.	możliwość przesłuchania świadków, wglądu w księgi i inne dokumenty; większość sporów rozstrzygnięto w traktacie z 8.1.1802 r., uchylającym art. VI Traktatu JaIya. Na jego mocy USA wypłaciły UK ok. 3 mln USD
ds. roszczeń morskich	Londyn	jw.	słuszność, sprawiedliwość ( <i>equity and justice</i> ) oraz prawo narodów ( <i>Law of Nations</i> ); decyzja po uwzględnieniu wszystkich faktów i ich okoliczności	co najmniej trzy głosy „za”, ostateczna i wiążąca dla stron; zakończyła prace w 1804 r. (z przerwą w latach 1799–1802 w związku z sytuacją w II Komisji);	przyznano 11,6 mln USD Amerykanom (ok. 530 decyzji) oraz 143,4 tys. USD Brytyjczykom

**Tabela 2:** Opracowanie własne na podstawie: *R. B. Lillich*, *The Jay Treaty Commissions*, s. 265–280; *J. B. Moore*, *History and Digest of the International Arbitrations*, s. 1–349.

### III. Komisja ds. roszczeń w sprawie statku *Alabama*

Powołanie Komisji ds. roszczeń w sprawie statku *Alabama*, zwanej też arbitrażem „Alabama”<sup>92</sup>, uchodzi nie tylko za jedno z najważniejszych wydarzeń w rozwoju arbitrażu międzynarodowego, ale, co więcej, jej rozstrzygnięcie jest postrzegane jako bardzo istotne (i nadal przywoływane) dla prawa międzynarodowego w ogóle<sup>93</sup>.

Komisja zebrała się w Genewie, a powstała na mocy amerykańsko-brytyjskiego Traktatu waszyngtońskiego z 18.5.1871 r. Jej głównym zadaniem było rozstrzygnięcie w przedmiocie zarzutów USA, że Wielka Brytania naruszyła zasady neutralności podczas amerykańskiej wojny secesyjnej (1861–1865). Zarzut ten formułowany był w szczególności z tego powodu, że w 1861 r. Prezydent A. Lincoln ogłosił blokadę wszystkich portów Konfederacji, a Wielka Brytania wydała deklarację, w której uznała Konfederatów jako stronę wojującą, a siebie za mocarstwo neutralne. Mimo tego, Wielka Brytania zezwoliła na:

- 1) konstrukcję statków Konfederacji (m.in. „Oreto”, przemianowana na „Florida”, która następnie schwytała 38 statków handlowych, oraz „Enrica”, przemianowana na „Alabama”, która zatopiła 64 okręty); oraz
- 2) uzupełnienie ich zapasów w portach brytyjskich<sup>94</sup>.

Komisja rozpoczęła swoje obrady 15.12.1871 r., po ukonstytuowaniu się jej **składu**, zgodnie z art. I Traktatu waszyngtońskiego<sup>95</sup>. Zgodnie ze wskazanym przepisem, Komisja liczyła 5 członków<sup>96</sup>: po jednym arbitrze nominowanym przez Królową Wielkiej Brytanii, Prezydenta USA, Króla Włoch, Prezydenta Konfederacji Szwajcarskiej oraz Cesarza Brazylii. Decydowali oni **większością głosów** (art. II). Tak ukonstytuowany trybunał arbitrażowy zasądził od Wielkiej Brytanii na rzecz USA ogromną na ówczesne czasy sumę 15 500 000 USD (w złocie). Wyrok został należycie przez Wielką Brytanię wykonany<sup>97</sup>.

Warto zwrócić uwagę na art. VI Traktatu z 1871 r., w którym zostało przyjęte ciekawe rozwiązanie, określające **prawo właściwe** dla rozstrzygnięcia sporu. Mianowicie, arbitrzy mieli się kierować trzema zasadami określonymi we wskazanym przepisie:

- 1) dokładanie należytej staranności (*due dilligence*) w zapewnieniu, że wody i porty pod jurysdykcją danego państwa nie będą wykorzystane przez jedną stronę walczącą w celu uzbrajania, wyposażania itp. okrętów, które – jak można racjonalnie przypuszczać – będą wykorzystane przeciwko drugiej stronie walczącej;
- 2) niezezwalanie przez żadną ze stron walczących na wykorzystania portów i wód dla prowadzenia przezeń operacji militarnych;

<sup>92</sup> *Alabama claims of the United States of America against Great Britain*, RIAA 1871, vol. XIX; zob. też J. B. Moore, *History and Digest of the International Arbitrations*, s. 495 i n.

<sup>93</sup> J. Crawford, T. Grant, *International Court of Justice*, s. 193; Ch. H. Brower II, *Arbitration*, ust. 19; A. Clapham, *Brierly's Law of Nations*, s. 410.

<sup>94</sup> T. Bingham, *Alabama Arbitration*, Max Planck Encyclopedia of Public International Law (online edition), ust. 1–5.

<sup>95</sup> Tekst Traktatu: J. B. Moore, *History and Digest of the International Arbitrations*, s. 547 i n.

<sup>96</sup> Podobnie więc jak druga i trzecia Komisja, powołane na mocy Traktatu *Jaya*, aczkolwiek w tym przypadku tylko dwóch arbitrów było powołanych przez strony sporu, a pozostałych trzech wyznaczali suwerenni władcy.

<sup>97</sup> Można odnotować, że był to tylko ułamek kwoty, której próbowały dochodzić Stany Zjednoczone. Niezależnie od tego, wskazuje się, że według dzisiejszych standardów, zasądzona kwota odpowiada ok. £ 4 mld. (w relacji do dochodu narodowego), a w relacji do budżetu rocznego Wielkiej Brytanii (zasądzona kwota stanowiła ok. 5% ówczesnego budżetu): ok. £ 150 mld. T. Bingham, *The Alabama Claims Arbitration* (autor cytuje te wyliczenia za *Roy'em Jenkinsem*, Kanclerzem Skarbu Wielkiej Brytanii).



3) wykonywanie należytej staranności w swoich portach, wodach i w relacji do swoich obywateli, aby zapobiegać naruszeniom powyższych zasad.

Ponadto, mieli oni stosować „wszelkie inne zasady prawa międzynarodowego”, które są zgodne z powyższymi trzema zasadami i które mają zastosowanie do przedmiotowego sporu.

Z perspektywy niniejszego opracowania, wskazanie powyższych zasad, według których spór miał być rozstrzygany, jest w dwojnasób interesujące. Po pierwsze, wyraźnie określono, że spór rozstrzygany będzie na mocy prawa międzynarodowego. Po drugie, normy przyjęte w Traktacie waszyngtońskim nie były wówczas ustalonym prawem zwyczajowym. Strony postępowania arbitrażowego uzgodniły więc<sup>98</sup>, że na potrzeby konkretnego sporu przyjmą normy, który nie odzwierciedlały wiążącego prawa międzynarodowego<sup>99</sup>.

**Instytucjonalnie rzecz ujmując**, Komisja utworzona na mocy Traktatu waszyngtońskiego jest istotna, ponieważ stanowi pierwszą w nowożytnej historii, gdy arbitrzy wybrani przez strony spory pozostają w mniejszości. Z drugiej strony, rola arbitrów, zwłaszcza tych wybieranych przez strony sporu, jako niezależnych i niezawisłych, nie była jeszcze wówczas podkreślana. Znamienne jest w tym kontekście stwierdzenie brytyjskiego arbitra, który wprost uznał, że jego rola w składzie rozstrzygającym zawiera w sobie elementy adwokata (broniącego „swoje” państwo)<sup>100</sup>.

Jeśli chodzi o **zasady postępowania arbitrażowego**, rozstrzygnięcie Komisji jest istotne z następujących przyczyn. Po pierwsze, potwierdziła ona, fundamentalną dziś zasadę, że trybunał arbitrażowy sam rozstrzyga o swojej jurysdykcji w danej sprawie. Wprawdzie kwestia ta była już przedmiotem rozważań trzeciej Komisji powołanej na mocy art. VII Traktatu *Jaya*, jednak Komisja w sprawie *statku Alabama* utrwaliła i ugruntowała ten pogląd. To właśnie do niej odwołali się sędziowie hascy w sprawie *Nottebohma*, gdy analizowali art. 36 Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości:

„Artykuł 36 ust. 6 przyjmuje w relacji do Trybunału zasadę konsekwentnie akceptowaną w prawie międzynarodowym odnośnie postępowania arbitrażowego. Począwszy od sprawy *Alabama*, uznaje się powszechnie, że, gdy nie ma przeciwnego porozumienia, międzynarodowy trybunał ma prawo decydować co do tego, czy ma jurysdykcję [w danej sprawie] oraz ma prawo interpretować w tym celu instrumenty prawne, które określają tę jurysdykcję”<sup>101</sup>.

Po drugie, należy przypomnieć, że spór w sprawie *statku Alabama* wyraźnie pokazał, że strony wiodące spór mogą go poddać pod arbitraż, wskazując zarazem, jakie zasady ma

---

<sup>98</sup> Zwłaszcza zgoda Wielkiej Brytanii był kluczowa, ponieważ początkowo (tj. przed zawarciem Traktatu waszyngtońskiego) w ogóle nie chciała się zgodzić na postępowanie arbitrażowe z uwagi na to, że naruszałoby ono jej „honor narodowy”. Ponadto, uważa się, że zasady prawne przyjęte w Traktacie *Jaya* faworyzowały pozycję prawną USA.

<sup>99</sup> *Ch. H. Brower II*, Arbitration, ust. 20.

<sup>100</sup> *Ch. H. Brower II*, Arbitration, ust. 23. Autor opisuje też, że było to widoczne w samym układzie ławy arbitrów, gdzie trzech niezależnych siedziało razem, naprzeciwko stron, a dwóch pozostałych arbitrów, wybranych przez USA i Wielką Brytanię, po obu bokach stołu, bliżej „swoich” państw.

<sup>101</sup> Wyr. MTS z 18.11.1953 r., Faza wstępna, w sprawie *Nottebohma (Liechtenstein v. Gwatemala)*, ICJ Reports 1953, s. 119. Zob. też *T. Bingham*, Alabama Arbitration, ust. 10; *M. Indlekofer*, International Arbitration, s. 26–27.

stosować skład arbitrażowy. Co więcej, nie muszą to być zasady odzwierciedlające ustalone normy prawa międzynarodowego<sup>102</sup>.

Wreszcie, należy odnotować, że geneza dołączania do wyroku składu arbitrażowego opinii odrębnych czy indywidualnych również wywodzi się z praktyki, ukształtowanej w trakcie omawianego postępowania rozjemczego<sup>103</sup>.

Postępowanie arbitrażowe w sprawie *statku Alabama* miało również **wpływ na inne zasady prawa międzynarodowego**. Po pierwsze, należy odnotować, że wyrażona została w nim klasyczna dziś reguła, że państwo nie może powoływać się na przepisy swojego prawa wewnętrznego w celu usprawiedliwienia niestosowania prawa międzynarodowego<sup>104</sup>. Odwoływał się w tym kontekście do przedmiotowego postępowania *Sir A. McNair* w swojej Opinii odrębnej do wyroku MTS w sprawie *rybołówstwa* z 1951 r.<sup>105</sup>

Po drugie, sprawa *statku Alabama* bywa także powoływana w kontekście zasad dotyczących ustalania wielkości odszkodowania w sposób proporcjonalny do stopnia zawinienia przez państwo naruszające daną normę<sup>106</sup> oraz jeśli chodzi o ustalenie, czy wysokość odszkodowania za czyn sprzeczny z prawem międzynarodowym ma obejmować tylko zakres odszkodowania za szkody bezpośrednio poniesione (np. strata statku, cargo itp.), czy również pośrednie (np. zwiększone koszty ubezpieczenia statków związane z ryzykiem, że będą zaatakowane)<sup>107</sup>.

Wreszcie, podnieść należy, że arbitraż w sprawie *statku Alabama* miał **wpływ systemowy** na metody rozstrzygania sporów. Niewątpliwie fakt, że dwa duże państwa poddały spór dotyczący ich zasadniczych interesów do rozstrzygnięcia przez niezależny od nich (w pełni) skład arbitrów, rozstrzygający na podstawie prawa, miał niebagatelne znaczenie. Szacuje się, że po omawianym postępowaniu, do końca XIX w. **ok. 100 sporów było skierowanych do rozstrzygnięcia arbitrażowego**.

Przyjmując **szerszą perspektywę**, należy wskazać, że w XIX w. państwa zaczęły coraz częściej zamieszczać **klauzule arbitrażowe** w traktatach. Stąd, postępowania rozjemcze nie były wszczynane tylko w trybie *ad hoc*, a więc w relacji do już wynikłych sporów. Instytucja arbitrażu stała się coraz bardziej powszechnie stosowaną metodą rozstrzygania sporów, integralnie związaną z danym systemem traktatowym<sup>108</sup>. Tendencja ta (tj. do zawierania klauzul arbitrażowych w traktatach) była już częściowo widoczna przed 1871 r. Miało to miejsce zwłaszcza w przypadku traktatów dotyczących stosunków handlowych, konsularnych, ekstradycyjnych czy dotyczących transportu. Wskazuje się, że w

---

<sup>102</sup> Ch. H. Brower II, Arbitration, ust. 22.

<sup>103</sup> *Ibidem*.

<sup>104</sup> Zob. też art. 27 Konwencji o prawie traktatów, sporządzonej w Wiedniu 23.5.1969 r. (Dz.U. z 1990 r. Nr 74, poz. 439).

<sup>105</sup> Opinia odrębna Sędziego *McNair* do wyr. MTS z 18.12.1951 r. w sprawie *rybołówstwa* (*Wielka Brytania v. Norwegia*), ICJ Reports 1951, s. 181.

<sup>106</sup> T. Bingham, Alabama Arbitration, ust. 10.

<sup>107</sup> Draft Articles on Responsibility of States, komentarz do art. 31 („Reparation”), ust. 10. W istocie, kwestia „roszczeń pośrednich” (ang. *indirect claims*) była jedną z poważniejszych kontrowersji w sprawie *statku Alabama*. W Senacie USA aktywny był w tym kontekście zwłaszcza Senator Ch. Sumner, który doprowadził do odrzucenia w 1869 r. wcześniejszego (tj. negocjowanego przed Traktatem waszyngtońskim) traktatu amerykańsko-brytyjskiego właśnie z tej przyczyny, że nie uwzględniał kwestii roszczeń pośrednich. Według szacunków Senatora, roszczenia bezpośrednie wynosiły ok. 15 mln USD, a pośrednie ok. 110 mln USD. T. Bingham, The Alabama Claims Arbitration, s. 12 i 19–22; C. G. Roelofsen, International Arbitration and Courts, s. 164.

<sup>108</sup> M. Indlekofer, International Arbitration, s. 28–29; Ch. H. Brower II, Arbitration, ust. 22.

latach 1823–1898 państwa zawarły ok. 59 traktatów z takimi klauzulami, a prym w tym zakresie wiodły Włochy, pod wpływem *G. Mazziniego*. Co ciekawe, tendencja ta była również silnie obecna wśród państw Ameryki Łacińskiej, gdzie klauzule te miały charakter generalny (tj. nieorganiczny do określonej dziedziny czy materii traktatowej). W okresie 1825–1898 państwa tego regiony zawarły nie mniej niż 77 traktatów zawierających omawiany mechanizm<sup>109</sup>.

Rozwój instytucji arbitrażu widoczny jest nie tylko na podstawie analizy praktyki państw, ale także wysiłków o charakterze naukowym. Na szczególne wyróżnienie w tym kontekście zasługuje fakt, że utworzony w 1873 r. prestiżowy **Instytut Prawa Międzynarodowego** prawie natychmiast podjął temat arbitrażu, a mianowicie na swoich sesjach w Hadze (1875 r.) oraz Zurychu (1877 r.). W pierwszej kolejności przyjęto projekt przepisów postępowania arbitrażowego, w drugiej – projekt klauzuli arbitrażowej<sup>110</sup>. Powstałe w tym samym roku **Stowarzyszenie Prawa Międzynarodowego** również niemal od samego początku swojego istnienia wzywało do utworzenia „stałego, sprawnego sądu, do którego każde państwo miałooby łatwy dostęp” (ang. *permanent, efficient, easily available tribunal*); przyjęło również zasady dotyczące traktatu w sprawie arbitrażu międzynarodowego („*Rules Relating to a Treaty of International Arbitration*”)<sup>111</sup>.

Oba projekty wskazywały na podstawowe reguły dotyczące arbitrażu, takie jak:

- 1) zasada zgody na postępowanie rozjemcze;
- 2) sposób powoływania składu arbitrażowego;
- 3) podstawowe zasady procedury arbitrażowej (w tym przyjęcie zasady *Kompetenz-Kompetenz* czy tego, że decyzje powinny być, co do zasady, podejmowane większością głosów);
- 4) rozstrzyganie na podstawie prawa międzynarodowego; czy
- 5) brzmienie modelowych klauzul arbitrażowych w traktatach.

Na zakończenie tej części rozważań warto przytoczyć **dane statystyczne** dotyczące liczby postępowań arbitrażowych w XVII i XIX w. Trzeba tu też na wstępie zaznaczyć, że dane podawane przez różnych autorów różnią się od siebie. Niemniej, chodzi tu raczej o pokazanie pewnej (wzrastającej) tendencji korzystania przez państwa z postępowania arbitrażowego jako metody rozstrzygania sporów, niż o ustalanie konkretnej liczby tych postępowań<sup>112</sup>.

---

<sup>109</sup> W. G. Grewe, *The Epochs of International Law*, s. 521–522.

<sup>110</sup> Zob. Instytut Prawa Międzynarodowego (<http://www.idi-iil.org/index.html>): *Projet de règlement pour la procédure arbitrale internationale* (Haga, 1875 r.) oraz *Arbitrage international: clause compromissoire à insérer dans les traités* (Zurich, 1875 r.).

<sup>111</sup> Miało to miejsce podczas 16. sesji Stowarzyszenia, które odbyło się w Brukseli w 1895 r. Zob. *M. Indlekofer, International Arbitration*, s. 37.

<sup>112</sup> Poza danymi cytowanymi w tabeli 3, inni autorzy podają następujące informacje: *M. la Fontaine* (*Histoire sommaire et chronologique des arbitrages internationaux*, 1902) podaje, że w XIX w. było 177 postępowań arbitrażowych; *E. W. Darby* (*International Tribunals*, 1904): aż 471 w latach 1800–1900 i dodatkowe 60 w latach 1900–1904; *A. H. Fried* (*Handbuch der Friedensbewegung*, 1905) mówi o 212 decyzjach arbitrażowych w XIX w., a *A. M. Stuyt* (*Survey of International Arbitrations*, 1972) – o 330 postępowaniach arbitrażowych w latach 1794–1919. Dane te różnią się od siebie zapewne m.in. dlatego, że granica między postępowaniem arbitrażowym a mediacją bywała nierzadko płynna, stąd różne rozstrzygnięcia mogły być przez poszczególnych

Okres	Decyzje arbitrażowe	Decyzje komisji mieszanych	Decyzje komisji granicznych	W sumie
1800–1900	222	96	153	471
1900–1904	21	19	20	60

**Tabela 3:** Źródło: W. G. Grewe, *The Epochs of International Law*, s. 519.

Warto też odnotować, że postępowania te dotyczyły w szczególności państw europejskich oraz Ameryki Łacińskiej. W. G. Grewe podaje następujące dane w tym kontekście: Wielka Brytania była stroną 70 postępowań arbitrażowych, Stany Zjednoczone – 56, Chile – 26, Francja – 26, Peru – 14, Portugalia – 12, Włochy – 9, Holandia – 5, Rosja – 4, natomiast Austria, Belgia, Szwecja, Szwajcaria – 2.

W rezultacie należy stwierdzić, że zwłaszcza wiek XIX był świadkiem coraz powszechniejszego wykorzystania procedury arbitrażowej do rozstrzygania sporów międzypaństwowych. Miało to miejsce zarówno z uwagi na poddawanie sporów takiemu rozstrzygnięciu w trybie *ad hoc*, ale również z uwagi na coraz częściej pojawiające się klauzule arbitrażowe, ograniczone do danej materii lub generalne, w traktatach. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że tendencja ta jest widoczna zarówno w Europie, ale także obu Amerykach. Dodatkowo, rozwinęła się nie tylko praktyka arbitrażu, ale także teoria i doktryna, co egzemplifikują choćby wskazane powyżej rezolucje Instytutu Prawa Międzynarodowego. Instytucja arbitrażu była więc postrzegana przez pryzmat prawa międzynarodowego czy, co więcej, jako immanentna część tego prawa. Niewątpliwie stworzyło to dogodne warunki dla dalszego rozwoju tej instytucji na przełomie XIX i XX w.

Zarazem nie można przyjąć uproszczonego wniosku, zgodnie z którym instytucja arbitrażu była już w pełni ukształtowana w drugiej połowie XIX w. W szczególności kwestia niezależności arbitrów (zwłaszcza wyznaczanych przez strony) oraz fakt, że nierządki posiadali oni obywatelstwo państw toczących spór, odbiegają od dzisiejszych standardów<sup>113</sup>.

Podobnie, istnienie wielu traktatów zawierających klauzule arbitrażowe nie oznacza *eo ipso*, że były one zawsze wykorzystywane. W istocie, najczęściej zobowiązywały one strony toczące spór do podjęcia negocjacji w sprawie możliwości zainicjowania postępowania rozjemczego. Już wówczas też pojawiały się zastrzeżenia, wykluczające z zakresu klauzuli arbitrażowej spory dotyczące „honoru narodowego” czy „istotnych interesów państwa”<sup>114</sup>.

---

badaczy odmiennie kwalifikowane. Dane za: M. Indlekofer, *International Arbitration*, s. 30. Zob. też: W. G. Grewe, *The Epochs of International Law*, s. 519–520.

<sup>113</sup> Ch. H. Brower II, *Arbitration*, ust. 23.

<sup>114</sup> M. Indlekofer, *International Arbitration*, s. 34–35; J. L. Simpson, H. Fox, *International Arbitration*, s. 15–16; E. H. Carr, *The Twenty Years' Crisis*, s. 247–254.

## § 4. Konferencje pokojowe w Hadze (1899 i 1907 r.) oraz utworzenie Stałego Trybunału Arbitrażowego

### I. Uwagi wstępne: konferencje haskie

W poprzednim rozdziale udowodniano, że idea oraz praktyka arbitrażu były relatywnie dobrze rozwinięte w drugiej połowie XIX w. Znajdowało to swój wyraz zarówno w postępowaniu państw, jak i kształtującej się teorii prawa międzynarodowego, widocznej zwłaszcza w pracach Instytutu oraz Stowarzyszenia Prawa Międzynarodowego.

Z drugiej strony, ani arbitraż, ani inne metody pokojowego rozstrzygnięcia sporów nie zapobiegły wielu konfliktom zbrojnym, które wybuchły w XIX w. Można tu dla przykładu wskazać na wojnę krymską (1853–1856), hiszpańsko-amerykańską (1898), chińsko-japońską (1894–1895) czy rosyjsko-japońską (1904–1905) oraz wojny burskie (1880–1881 i 1899–1902). W tym stanie rzeczy, dnia 24.8.1898 r. Car Rosji, Mikołaj II, skierował zaproszenie na konferencję międzynarodową w sprawie pokoju do 26 państw mających swoją reprezentację dyplomatyczną w Petersburgu, a także do Luksemburga, Czarnogóry i Tajlandii (Syjamu). **Konferencja rozpoczęła się 18.5.1899 r.** i uczestniczyli w niej przedstawiciele wskazanych 26 państw (z 59 istniejących wówczas) oraz, naturalnie, samej Rosji<sup>115</sup>. W przeciwieństwie do dotychczasowych konferencji pokojowych, ta była zwołana nie w celu ustalenia sposobu (warunków) zakończenia konfliktu zbrojnego, ale raczej w celu niedopuszczenia do wybuchu kolejnych i/lub ograniczenia pewnych sposobów prowadzenia wojny i działań militarnych<sup>116</sup>.

Rezultaty konferencji, w relacji do planów cara, były dość skromne<sup>117</sup>. Niemniej, wśród trzech umów międzynarodowych<sup>118</sup> przyjętych podczas konferencji była **Konwencja w sprawie pokojowego załatwiania sporów międzynarodowych**<sup>119</sup>, na mocy której (art. 20–29) powstał **Stały Trybunał Arbitrażowy (STA)**. Było to częściową realizacją ósmego punktu agendy konferencji, zgodnie z którym, według zamierzeń, miano „(...) przyjąć zasadę, że w celu zapobiegania konfliktom między narodami, należy posłużyć się metodami dobrych usług, mediacji oraz fakultatywnego arbitrażu (...)”<sup>120</sup>.

Warto odnotować, że trzecia komisja Konferencji, która miała za zadanie przygotować projekt przyszłej Konwencji, składała się z wybitnych prawników i dyplomatów, z których niektórzy byli uczestnikami wspomnianych powyżej prac Instytutu Prawa

---

<sup>115</sup> A więc: Austro-Węgier, Belgii, Bułgarii, Chin, Danii, Hiszpanii, Francji, Wielkiej Brytanii, Grecji, Włoch, Japonii, Meksyku, Niemiec, Holandii, Persji, Portugalii, Rumunii, Serbii, Szwecji, USA, Norwegii, Szwajcarii, Turcji. Zob. *G. H. Aldrich, Ch. M. Chinkin*, Symposium: The Hague Peace Conferences, s. 1–2; *M. Indlekofer*, International Arbitration, s. 43. Konferencja bywa krytykowana m.in. za selektywność doboru członków i pominięcie choćby państw afrykańskich czy Watykanu. Zob. niżej oraz *J. W. Foster*, Arbitration and the Hague Court, s. 16–17.

<sup>116</sup> *J. W. Foster*, Arbitration and the Hague Court, s. 14.

<sup>117</sup> Nota okólna z 1898 r., przekazana przez rosyjskiego Ministra Spraw Zagranicznych, hrabiego *Mouravieffa* przewidywała przyjęcie: 4 konwencji dotyczących ograniczenia zbrojeń (opracowywał je pierwszy komitet Konferencji), 3 konwencji dotyczących prowadzenia działań zbrojnych (prawa i obowiązki państw neutralnych, prowadzenie działań zbrojnych na morzu oraz prowadzenie działań zbrojnych na lądzie; było to przedmiotem prac drugiego komitetu) oraz jednej konwencji dotyczącej pokojowego rozstrzygnięcia sporów (trzeci komitet). Zob. *B. Baker*, Hague Peace Conferences, ust. 11.

<sup>118</sup> Dwie pozostałe to: Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej oraz Konwencja w sprawie przystosowania do wojny morskiej zasad konwencji genewskiej z 1864 r. Przyjęto również 3 deklaracje.

<sup>119</sup> Status Konwencji zob.: <https://verdragenbank.overheid.nl/en/Treaty/Details/002330.html>. Polska nie jest jej stroną.

<sup>120</sup> Cyt. za: *H. Jonkman*, The role of the Permanent Court of Arbitration, s. 18.

Międzynarodowego dotyczących arbitrażu<sup>121</sup>. Z uwagi jednak na rozbieżne stanowiska państw, prace Trzeciego Komitetu nie należały do najłatwiejszych. Wielka Brytania (reprezentowana przez *Sir J. Pauncefote'a*), jako pierwotny pomysłodawca, postulowała utworzenie stałego trybunału arbitrażowego, który funkcjonowałby na podstawie zasad opracowanych podczas Konferencji. USA (*A. White*) popierały ten plan, aczkolwiek początkowo wyrażały preferencję co do utworzenia stałe obradującego sądu. Francja (*L. Bourgeois*) generalnie popierała Wielką Brytanię, aczkolwiek pod dwoma warunkami: (1) wszczęcie postępowania przed trybunałem byłoby uzależnione od zgody państw, które (2) same wybierałyby arbitrów. Rosja z kolei (ustami *F. F. Martensa*) proponowała utworzenie stałego trybunału arbitrażowego z obowiązkową jurysdykcją w pewnych sprawach i wyraźnym określeniem prawa międzynarodowego, jakie miałyby zastosowanie w tych przypadkach. Niemcy prezentowały stanowisko przeciwne utworzeniu trybunału arbitrażowego, argumentując, że naruszałoby to suwerenność państwa niemieckiego. Ostatnie z wskazanych stanowisk groziło, że prace trzeciego komitetu zakończą się fiaskiem. W celu więc przewyciężenia oporu Niemiec konieczne stało się odrzucenie propozycji rosyjskiej i częściowo amerykańskiej, zmierzających do utworzenia stałego trybunału o obowiązkowej jurysdykcji. Dyskusja zaczęła się więc koncentrować na m.in. określeniu sposobu powoływania arbitrów i nazwie ewentualnej przyszłej instytucji. W szczególności, strona niemiecka nie chciała się zgodzić na użycie takich terminów, jak „sąd” czy „trybunał”, preferując raczej stworzenie „stałej listy arbitrów” (ang. *permanent list of arbitrators*). Ostatecznie została przyjęta kompromisowa nazwa: Stały Trybunał Arbitrażowy<sup>122</sup>.

W świetle tego, że nie wszystkie kwestie udało się uzgodnić, Akt końcowy Konferencji haskiej z 1899 r. zapowiadał zwołanie kolejnej konferencji. Wprawdzie jej zwołanie przeciągało się (m.in. z uwagi na wojnę rosyjsko-japońską), jednak, także pod wpływem lobbingu organizacji pokojowych (m.in. American Peace Society oraz Inter-Parliamentary Union), **dyplomaci reprezentujący już 43 państwa po ośmiu latach, w 1907 r., ponownie spotkali się w Hadze podczas II Konferencji pokojowej**<sup>123</sup>.

Wyniki drugiej Konferencji, przynajmniej liczbowo, przedstawiają się w sposób bardziej imponujący. Przyjęto 13 Konwencji, z czego 10 dotyczyło nowych zagadnień, natomiast 3 pozostałe modyfikowały Konwencje przyjęte w 1899 r.<sup>124</sup> Uczestnicy II

---

<sup>121</sup> Należeli do tej grupy m.in.: *T. M. C. Asser*, *F. F. Martens* oraz *E. E. F. Descamps*. *H. Jonkman*, *The role of the Permanent Court of Arbitration*, s. 44.

<sup>122</sup> Opis stanowisk państw na podstawie: *D. D. Caron*, *War and International Adjudication*, s. 14–17; *M. Indlekofer*, *International Arbitration*, s. 48–50. *J. W. Foster*, *Arbitration and the Hague Court*, s. 39–57. Niemcy preferowały, trochę myląc w świetle roli i statusu STA, słowo „*court*” („sąd”) w nazwie, nie zaś „*tribunal*” („trybunał”), które implikowało, zdaniem tej delegacji, stałą i najważniejszą hierarchicznie międzynarodową instytucję wiążącego rozstrzygnięcia sporów. Polskie tłumaczenie nie oddaje tego niuansu.

<sup>123</sup> Konferencja obradowała od 15.6 do 18.10.1907 r. Wprawdzie więcej państw uczestniczyło w Konferencji, ale kontynent afrykański był nadal słabo reprezentowany. *D. D. Caron*, *War and International Adjudication*, s. 18–19.

<sup>124</sup> *Konwencja (Nr I) o pokojowym rozstrzygnięciu sporów*, *Konwencja (Nr II, tzw. Konwencja Drago-Portera)* zakazująca użycia siły w celu egzekucji długów państwowych, *Konwencja (Nr III) dotycząca rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich*, *Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej (IV konwencja haska)*, dołączony był do niej *Regulamin dotyczący praw i zwyczajów wojny lądowej (Regulamin haski)*, *Konwencja dotycząca praw i obowiązków mocarstw i osób neutralnych w razie wojny lądowej (V konwencja haska)*, *Konwencja (Nr VI) o postępowaniu ze statkami handlowymi nieprzyjaciela na początku działań wojennych (Dz.U. z 1935 r. Nr 6, poz. 64.)*, *Konwencja (Nr VII) o przerabianiu statków handlowych na okręty wojenne (Dz.U. z 1935 r. Nr 6, poz. 65)*, *Konwencja (Nr VIII) dotycząca układania podmorskich, kontaktowych min*, *Konwencja (Nr IX) o bombardowaniu przez morskie siły zbrojne w czasie wojny (Dz.U. z 1935 r. Nr 6, poz. 66)*, *Konwencja w sprawie zastosowania do wojny morskiej zasad konwencji genewskiej (X konwencja haska)*, *Konwencja (Nr XI) o pewnych ograniczeniach w wykonywaniu prawa zdobyczy podczas wojny morskiej (Dz.U.*

Konferencji mieli też okazję obserwować wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę budynku, daru A. *Carnegiego*, który dziś znany jest jako Pałac Pokoju (*Peace Palace*) i gości nie tylko Stały Trybunał Arbitrażowy, ale także m.in. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości<sup>125</sup>.

Wśród trzech zmienianych podczas II Konferencji umów międzynarodowych znajdowała się Konwencja o pokojowym rozstrzygnięciu sporów (Konwencja haska z 1907 r.)<sup>126</sup>. Zakres zmian w stosunku analogicznej Konwencji z 1899 r. i zarazem zasad dotyczących funkcjonowania Stałego Trybunału Arbitrażowego, zostanie szerzej omówiony w kolejnej części niniejszego artykułu.

W tym miejscu wystarczy odnotować, że idea obowiązkowego arbitrażu nie zmaterializowała się również w 1907 r. Rozpatrywano w tym zakresie aż trzy teoretyczne możliwości<sup>127</sup>:

- 1) przyjęcie zasady obowiązkowego arbitrażu, ale na mocy umów dwustronnych;
- 2) przyjęcie tej zasady na mocy traktatu uniwersalnego, aczkolwiek dopuszczając szereg wyjątków, dotyczących m.in. spraw „honoru narodowego” oraz „istotnych interesów państwa”<sup>128</sup>; oraz
- 3) zawarcie w tym celu traktatu uniwersalnego, który zawierałby listę zagadnień, które podlegałyby zasadzie obowiązkowego arbitrażu<sup>129</sup>.

Kwestia obowiązkowego arbitrażu (czy – szerzej – obowiązkowej procedury rozstrzygnięcia sporów przed sądem prawa) pozostała więc głównie w sferze idei, aczkolwiek znajduje ona swój wyraz w art. 19 Konwencji haskiej z 1899 r.<sup>130</sup>, częściowo w art. 38 ust. 2 Konwencji haskiej z 1907 r.<sup>131</sup> oraz w rezolucji dołączonej do Aktu Końcowego II Konferencji haskiej<sup>132</sup>. Wśród różnych przyczyn fiaska tej koncepcji, można wskazać na dwie podstawowe. Po pierwsze, podobnie jak pod koniec XIX w., tak i na początku XX w. dość silnie prezentowane były obawy, że idea obowiązkowego arbitrażu narusza suwerenność

---

z 1935 r. Nr 6, poz. 68), Konwencja (Nr XII) o utworzeniu Międzynarodowego Trybunału ds. Łupów (jako jedyna nie weszła w życie), Konwencja (Nr XIII) dotycząca praw i obowiązków państw neutralnych podczas wojny morskiej. Kursywą oznaczono trzy konwencje, które modyfikują analogiczne umowy z 1899 r.

<sup>125</sup> Zob. <http://www.vredespaleis.nl/index.php?home=1>.

<sup>126</sup> Konwencja o pokojowym załatwianiu sporów międzynarodowych, sporządzona w Hadze 18.10.1907 r. (Dz.U. z 1930 r. Nr 9, poz. 64). Konwencja weszła w życie 27.11.1909 r. Stronami Konwencji są 73 państwa, w tym Polska (od 26.5.1922 r.). Zob. stronę depozytariusza Konwencji:

<https://treatydatabase.overheid.nl/en/Verdrag/Details/003316>.

<sup>127</sup> Więcej na ten temat: *H. Lammasch*, *Compulsory Arbitration*, s. 83–94.

<sup>128</sup> Por. wyżej przyp. 114 i tekst mu towarzyszący. *J. W. Foster*, *Arbitration and the Hague Court*, s. 51–57.

<sup>129</sup> *B. Baker*, *Hague Peace Conferences*, ust. 28.

<sup>130</sup> „Independently of general or private Treaties expressly stipulating recourse to arbitration as obligatory on the Signatory Powers, these Powers reserve to themselves the right of concluding, either before the ratification of the present Act or later, new Agreements, general or private, with a view to extending obligatory arbitration to all cases which they may consider it possible to submit to it”.

<sup>131</sup> Gdzie wskazuje się, że w przypadku sporów dotyczących stosowania lub interpretacji traktatów, państwa „powinny, o ile okoliczności na to pozwolą”, odwołać się do arbitrażu. Co więcej, w przypadku gdyby miał wyniknąć poważny spór (ang. *serious dispute*) między państwami, mają one postrzegać to za swój obowiązek, aby przypomnieć drugiej stronie, że Stały Trybunał Arbitrażowy pozostaje otwarty na rozstrzygnięcie takiego sporu (art. 27 Konwencji haskiej z 1899 r.).

<sup>132</sup> *B. Baker*, *Hague Peace Conferences*, ust. 28.

państw. Po drugie, uczestnicy II Konferencji haskiej nie mogli uzgodnić reguł powoływania sędziów/arbitrów takiej instytucji<sup>133</sup>.

Zaznaczyć też należy w tym kontekście, że podczas II Konferencji haskiej powstał również projekt konwencji w sprawie utworzenia **Arbitrażowego Sądu Sprawiedliwości** (*Court of Arbitral Justice*). Niemniej jednak, nie została ona ratyfikowana przez żadne państwo, więc naturalnie nie weszła w życie<sup>134</sup>.

## II. Instytucja arbitrażu w Konwencjach haskich oraz Stały Trybunał Arbitrażowy

Jak już wskazywano we wstępie niniejszej pracy<sup>135</sup>, zarówno Konwencja haska z 1899 r. (art. 15), jak i Konwencja haska z 1907 r. (art. 37) **definiują arbitraż** podobnie: jako pokojową metodę rozstrzygania sporów między państwami, przez sędziów pochodzących z wyboru tych państw, którzy rozstrzygają na podstawie prawa. Późniejsza Konwencja doprecyzowuje ponadto, że przekazanie sporu do rozstrzygnięcia arbitrażowego oznacza zarazem obowiązek poddania się z dobrą wiarą wyrokowi (art. 37 ust. 2)<sup>136</sup>.

Obie też Konwencje podkreślają, że zwłaszcza w przypadku sporów dotyczących interpretacji lub stosowania umów międzynarodowych, arbitraż stanowi najbardziej efektywną i słuszną (ang. *equitable*) metodę ich rozstrzygnięcia<sup>137</sup>. Kodyfikują one również istniejącą praktykę, przez wskazanie, że omawiana metoda rozstrzygania sporów może być wykorzystywana zarówno w relacji do sporów już zaistniałych, jak też takich, które dopiero mogą wystąpić w przyszłości<sup>138</sup>.

Wreszcie, odnotować należy, że zarówno w Konwencji haskiej z 1899 r., jak i z 1907 r., arbitraż pozostaje jedną z trzech metod pokojowego rozstrzygnięcia sporów, aczkolwiek jedyną tzw. sądową (a więc taką, której rozstrzygnięcie jest wiążące), w przeciwieństwie do pozostałych dwóch metod o charakterze dyplomatycznym: dobrych usług i mediacji<sup>139</sup> oraz komisji badań (ang. *commissions of inquiry*)<sup>140</sup>. Główne zresztą zmiany między Konwencją haską z 1899 r. a Konwencją haską z 1907 r. dotyczą właśnie tej ostatniej metody, z uwagi na to, że dodano aż 22 nowe przepisy proceduralne odnośnie do komisji badań<sup>141</sup>.

Wśród delegatów zebranych w Hadze w 1907 r. istniała zgoda, że struktura i rozwiązanie Konwencji haskiej z 1907 r. dotyczące Stałego Trybunału Arbitrażowego

---

<sup>133</sup> Forsowana była koncepcja stałych sędziów dla największych mocarstw i rotacyjnego wyboru pozostałych członków przez mniejsze (mniej wpływowe państwa). Jest więc to pomysł, który zmaterializował się pół wieku później, m.in. w odniesieniu do składu Rady Bezpieczeństwa ONZ, a także, przez praktykę, w relacji do wyboru członków Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Zob. *B. Baker*, Hague Peace Conferences, ust. 29; *T. D. Gill*, *Rosenne's World Court*, s. 4–5.

<sup>134</sup> Zob. na ten temat *J. B. Scott*, Proposed Court of Arbitral Justice, s. 772–810; *J. H. Ralston*, Some Suggestions as to the Permanent Court of Arbitration, s. 321–329; *M. Indlekofer*, International Arbitration, s. 62–63.

<sup>135</sup> Zob. wyżej przyp. 9 i 10 oraz tekst im towarzyszący.

<sup>136</sup> Aczkolwiek Konwencja haska z 1899 r. (art. 18) również nawiązuje do tej idei, choć używając odmiennego języka („*The Arbitration Convention implies the engagement to submit loyally to the Award*”).

<sup>137</sup> Art. 16 Konwencji haskiej z 1899 r., art. 38 Konwencji haskiej z 1907 r. Zob. też wyżej przyp. 131 oraz tekst mu towarzyszący.

<sup>138</sup> Art. 17 i 19 Konwencji haskiej z 1899 r. oraz art. 39 i 40 Konwencji haskiej z 1907 r.

<sup>139</sup> Art. 2–8 Konwencji haskich z 1899 r. i z 1907 r.

<sup>140</sup> Art. 9–14 Konwencji haskiej z 1899 r. oraz art. 9–36 Konwencji haskiej z 1907 r.

<sup>141</sup> Przegląd zmian: *H. Jonkman*, The role of the Permanent Court of Arbitration, s. 23–25; *J. L. Simpson*, *H. Fox*, International Arbitration, s. 12–15.



powinny pozostać, co do zasady, bez zmian<sup>142</sup>. Modyfikacje, jakie zdecydowano się wprowadzić w Konwencji haskiej z 1907 r., wynikały głównie z doświadczeń czterech sporów arbitrażowych, które zostały rozstrzygnięte pod rządami I Konwencji haskiej jeszcze przed 1907 r. Zmieniono więc<sup>143</sup>: procedurę arbitrażową (w małym stopniu), zrewidowano przepisy dotyczące umowy kompromisowej<sup>144</sup> oraz dodano możliwość przeprowadzenia uproszczonego postępowania (*summary procedure*)<sup>145</sup>.

Naturalnie, bardzo ważną instytucjonalną i systemową innowacją wprowadzoną na mocy obu Konwencji haskich było **utworzenie Stałego Trybunału Arbitrażowego**<sup>146</sup>, który rozpoczął funkcjonowanie 4.9.1900 r. (a więc w momencie wejścia w życie Konwencji haskiej z 1899 r.<sup>147</sup>), a od 1913 r. jego siedzibą jest Pałac Pokoju. Obecnie 115 państw jest stronami jednej lub obu Konwencji haskich, tyle więc może skorzystać z usług Trybunału<sup>148</sup>.

Jak można wywnioskować już na podstawie dotychczasowych rozważań, **nazwa** omawianej instytucji jest myląca. Stały Trybunał Arbitrażowy nie jest bynajmniej stałym organem, przynajmniej w znaczeniu posiadania stałego składu i ciągłości obradowania. Jak podsumował to amerykański delegat na II Konferencję haską, Stały Trybunał Arbitrażowy „nie jest trybunałem, ani też nie ma charakteru stałego”<sup>149</sup>. Stwierdzić jednak należy, że „**stałym elementem**” **funkcjonowania STA** jest przede wszystkim Międzynarodowe Biuro; a także panel potencjalnych arbitrów, członków Trybunału; oraz relatywnie stała procedura postępowania przez Trybunałem.

**Organami** Stałego Trybunału Arbitrażowego są: **Międzynarodowe Biuro** oraz **Stala Rada Administracyjna**<sup>150</sup>. Biuro, mające charakter stały, zostało powołane po raz pierwszy na mocy rezolucji Rady w 1901 r. i stanowi sekretariat STA, prowadzi jego bieżącą obsługę administracyjną, logistyczną, a także prawną<sup>151</sup>.

Z kolei Rada nadzoruje pracę Biura oraz jest odpowiedzialna za ogólną politykę funkcjonowania Trybunału. Składa się ona z przedstawicieli dyplomatycznych państw-stron Konwencji haskich akredytowanych w Hadze, którzy zbierają się, co najmniej raz do roku, pod przewodnictwem Ministra Spraw Zagranicznych Holandii<sup>152</sup>.

Państwa, które zdecydują się przekazać spór do STA, wybierają skład arbitrażowy w danej sprawie spośród **członków Trybunału, czyli panelu potencjalnych arbitrów**. Panel ten powstaje w ten sposób, że państwa-strony Konwencji haskich nominują swoich kandydatów na arbitrów na okres sześciu lat, spośród osób o powszechnie uznanej kompetencji w dziedzinie prawa międzynarodowego, o wysokim standardzie moralnym oraz

---

<sup>142</sup> D. D. Caron, *War and International Adjudication*, s. 20.

<sup>143</sup> M. Indlekofer, *International Arbitration*, s. 65–68.

<sup>144</sup> M.in. art. 53, 54 i 58 Konwencji haskiej z 1907 r.

<sup>145</sup> Art. 86–90 Konwencji haskiej z 1907 r.

<sup>146</sup> STA został utworzony na mocy art. 20 Konwencji haskiej z 1899 r. Z kolei art. 41 Konwencji haskiej z 1907 r. „utrzymuje” istnienie Trybunału.

<sup>147</sup> W dniu 9.12.1900 r. Stala Rada Administracyjna wydała rezolucję o utworzeniu Międzynarodowego Biura, które ukonstytuowało się w kwietniu 1901 r. N. Ando, *Permanent Court of Arbitration*, ust. 6.

<sup>148</sup> Aktualna lista dostępna na stronie STA: [http://www.pca-cpa.org/showpage.asp?pag\\_id=1038](http://www.pca-cpa.org/showpage.asp?pag_id=1038).

<sup>149</sup> J. B. Scott: „(...) neither a court nor permanent”. Cyt. za: C. G. Roelofsen, *International Arbitration and Courts*, s. 165. Por. wyżej przyp. 122, jeśli chodzi o użycie słowa „trybunał”, nie zaś „sąd”.

<sup>150</sup> Ogólnie na ten temat: N. Ando, *Permanent Court of Arbitration*, ust. 6–8.

<sup>151</sup> Art. 22 Konwencji haskiej z 1899 r. oraz art. 43 II Konwencji haskiej z 1907 r.

<sup>152</sup> Art. 28 Konwencji haskiej z 1899 r. oraz art. 43 II Konwencji haskiej z 1907 r.

które są gotowe podjąć się funkcji arbitra<sup>153</sup>. W praktyce jednak dochodzi do wyznaczania arbitrów spoza panelu arbitrów, zgodnie z klauzulą zawartą w art. 32 Konwencji haskiej z 1899 r. oraz art. 55 Konwencji haskiej z 1907 r.

Na potrzeby niniejszego artykułu nie jest konieczne opisywanie **procedury postępowania** przez Stałym Trybunałem Arbitrażowym. Wystarczy w tym miejscu jedynie odnotować podstawowe kwestie. Przedmiotowa procedura jest przewidziana w art. 30–57 Konwencji haskiej z 1899 r. oraz w art. 51–85 Konwencji haskiej z 1907 r. i znajduje ona zastosowanie, o ile strony nie zdecydowały inaczej<sup>154</sup> (co w praktyce raczej nie ma miejsca<sup>155</sup>). Aby przekazać spór do rozstrzygnięcia do STA, strony muszą sporządzić stosowną klauzulę kompromisową, która określa m.in. przedmiot sporu, uprawnienia trybunału, sposób mianowania arbitrów itp.<sup>156</sup> Warto też odnotować, że postępowanie przed Trybunałem (co do zasady składające się z fazy pisemnej i ustnej) może być upublicznione jedynie decyzją Trybunału, za zgodą stron<sup>157</sup>. Rozstrzygnięcie Trybunału jest ostateczne i nie podlega odwołaniu, aczkolwiek możliwe jest przekazanie do Trybunału sporu co do interpretacji lub wykonania uprzednio wydanego wyroku<sup>158</sup>.

Jeśli chodzi o **dorobek orzecniczy Stałego Trybunału Arbitrażowego do II wojny światowej**, to należy wskazać, że państwa-strony Konwencji haskiej wniosły do niego 17 spraw (cztery pierwsze jeszcze przed Konferencją haską z 1907 r.)<sup>159</sup>, z czego ostatnia z nich stanowiła zarazem pierwszy spór zawisły przed STA nie o charakterze międzypaństwowym, a między inwestorem a państwem<sup>160</sup>. Podstawą prawną stały się tu art. 26 Konwencji haskiej z 1899 r. oraz art. 47 Konwencji haskiej z 1907 r., które umożliwiają ukonstytuowanie się „specjalnego składu arbitrażowego”<sup>161</sup>.

Zaznaczyć trzeba, iż w okresie międzywojennym, od momentu powstania Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej (STSM) w 1921 r., STA wydał zaledwie trzy wyroki (wobec ponad 30 wyroków STSM w analogicznym okresie). Dodatkowo, w tym samym okresie ok. 50 spraw zostało rozstrzygniętych przez odwołanie do arbitrażu, jednak poza strukturą STA<sup>162</sup>.

W większości przypadków skład arbitrażowy liczył sobie 3 lub 5 członków, poza jednym przypadkiem, gdy spór był rozstrzygany przez jednego arbitra<sup>163</sup>. W większości spraw w tym okresie, państwa, tocząc spór, wybierały arbitrów spośród członków Trybunału.

---

<sup>153</sup> Art. 44–45 Konwencji haskiej z 1907 r. Obecnie Polska nominowała następujące osoby jako potencjalnych arbitrów: prof. *J. Makarczyka*, prof. *J. Symonidesa*, prof. *K. Lankosza*, prof. *A. Wyrozumską*. Rola grup narodowych przy STA jest o tyle wyjątkowa, że mogą one nominować kandydatów na sędziów do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (art. 4 ust. 2 Statutu MTS).

<sup>154</sup> Art. 30 Konwencji haskiej z 1899 r. oraz art. 51 Konwencji haskiej z 1907 r.

<sup>155</sup> *N. Ando*, Permanent Court of Arbitration, ust. 13.

<sup>156</sup> Art. 31 Konwencji haskiej z 1899 r. oraz art. 52 Konwencji haskiej z 1907 r.

<sup>157</sup> Art. 41 Konwencji haskiej z 1899 r. oraz art. 66 Konwencji haskiej z 1907 r.

<sup>158</sup> Art. 54–55 Konwencji haskiej z 1899 r. oraz art. 80–81 Konwencji haskiej z 1907 r.

<sup>159</sup> Lista spraw dostępna na stronie STA: [http://www.pca-cpa.org/showpage.asp?pag\\_id=1029](http://www.pca-cpa.org/showpage.asp?pag_id=1029).

<sup>160</sup> Wyr. Trybunału z 13.4.1935 r. w sprawie *Radio Corporation America v. The National Government of the Republik of China*.

<sup>161</sup> *N. Ando*, Permanent Court of Arbitration, ust. 26–28. Zob. też: *J. Crawford*, The Permanent Court of Arbitration.

<sup>162</sup> *T. D. Gill*, *Rosenne's World Court*, s. 7.

<sup>163</sup> Wyr. Trybunału z 25.6.1914 r. w sprawie *granicy wyspy Timor (Holandia v. Portugalia)*.

Wyjątkiem są trzy sprawy, gdzie arbitrów nominowano spoza panelu potencjalnych arbitrów<sup>164</sup>.

Pełna analiza znaczenia i funkcjonowania Stałego Trybunału Arbitrażowego, a także wkładu jego decyzji w rozwój procedury arbitrażowej i prawa międzynarodowego, przekracza ramy niniejszego opracowania<sup>165</sup>. Niemniej, z perspektywy jego założeń, zasadne jest zwrócenie uwagi na **systemowe znaczenie Trybunału dla rozwoju arbitrażu**<sup>166</sup>.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że w pierwszych trzech dekadach swojego istnienia, Stały Trybunał Arbitrażowy ugruntował **rolę arbitrażu jako pokojowej metody rozstrzygania sporów międzypaństwowych**. Wcześniejsze rozważania pokazały, że państwa znały i okazjonalnie stosowały omawianą metodę już wcześniej. Jednak przyjęcie obu Konwencji haskich oraz utworzenie Stałego Trybunału Arbitrażowego skonsolidowało praktykę i rozważania doktrynalne w tym zakresie, a także upowszechniło charakteryzowaną metodę rozstrzygania sporów. Warto tu zaznaczyć, że była ona postrzegana jako właściwa do rozstrzygania **wszelkich kategorii sporów międzypaństwowych** (granicznych, terytorialnych, o odszkodowania, dotyczących interpretacji i stosowania traktatów itp.).

Przyjmując inną perspektywę, odnotować należy także fakt, że do arbitrażu odwoływały się **zróżnicowane państwa**, zarówno pod względem pozycji (politycznej, gospodarczej, militarnej) na arenie międzynarodowej, ale także ze względu na położenie geograficzne. Wprawdzie w postępowaniach przed STA uczestniczyły głównie państwa cywilizacji zachodniej, to jednak Trybunał rozstrzygał także spory takich państw, jak Meksyk, Japonia, Wenezuela, Peru, Rosja czy Turcja<sup>167</sup>.

Po drugie, co wiąże się z powyższą tezą, na przełomie XIX i XX w. można obserwować utrwalenie się przekonania, że skład arbitrażowy, rozstrzygając spór, czyni to **na podstawie prawa międzynarodowego**. Dodatkowo, zwłaszcza z uwagi na przyjęcie **procedury postępowania** przed Stałym Trybunałem Arbitrażowym oraz rozwojem zasad postępowania w orzecznictwie Trybunału stały się one, z jednej strony, bardziej jednolite oraz, z drugiej, w większym stopniu przewidywalne i transparentne. Z pewnością przyczyniło się to do popularyzacji omawianej metody rozstrzygania sporów, w tym zwłaszcza wśród państw mniejszych czy słabszych, bowiem tak ukształtowana procedura i jej obsługa przez STA gwarantuje równorzędność praw i obowiązków stron. W tym sensie wyrównuje szanse między państwami toczącymi spór.

Wśród **szczególnie istotnych, przyjętych i ugruntowanych przez STA, zasad proceduralnych lub zasad, które mają znaczenie dla arbitrażu** należy wymienić takie kwestie, jak: sposób powoływania arbitrów; zasady ukonstytuowania się składu rozstrzygającego; zasady przeprowadzania dowodów czy strukturę wyroku arbitrażowego (w tym uwzględnienie uzasadnienia dla wyroku). Ponadto, przedmiotem orzeczeń STA były tak istotne kwestie mające znaczenie dla postępowania arbitrażowego lub sądowego, jak: zasada *res iudicata*; zasada, że rozstrzygnięcie arbitrażowe ma charakter ostateczny czy dostępne

---

<sup>164</sup> Wyr. Trybunału z 11.11.1912 r. w sprawie *rosyjskich roszczeń odszkodowawczych (Rosja v. Turcja)*; wyr. Trybunału z 23.10.1909 r. w sprawie *Grisbådarna (Norwegia v. Szwecja)* oraz wyr. Trybunału z 3.5.1912 r. w sprawie *Canevaro (Włochy v. Peru)*.

<sup>165</sup> Wartościowy przegląd orzecznictwa Trybunału i jego wkładu w rozwój prawa międzynarodowego daje: *M. Indlekofer*, *International Arbitration*, s. 69–104. Autor wskazuje również, że delegaci zebrani na Konferencjach haskich mieli także na uwadze to, że utworzenie STA przyczyni się, przez swoje orzecznictwo, do rozwoju prawa międzynarodowego. *Infra*, s. 104. Zob. też *J. Kolasa*, *Stały Trybunał Arbitrażowy*, s. 52–64.

<sup>166</sup> Na ten temat też *Ch. H. Brower II*, *Arbitration*, ust. 31–32.

<sup>167</sup> Zwraca na to uwagę: *N. Ando*, *Permanent Court of Arbitration*, ust. 38.

środki prawne (odszkodowanie i jego wysokość, orzeczenie deklaratywne Trybunału stwierdzające naruszenie prawa jako wystarczające zadośćuczynienie)<sup>168</sup>.

Po trzecie, na oddzielną wzmiankę zasługuje fakt, że doświadczenia związane z powoływaniem i funkcjonowaniem Stałego Trybunału Arbitrażowego miały także wpływ na późniejsze unormowania przyjęte w relacji do **Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej i w konsekwencji – Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości**. Zarówno rozwiązania proceduralne, jak i instytucjonalne przyjęte w Konwencjach haskich odcisnęły swoje piętno (w pozytywnym tego słowa znaczeniu) na późniejszych pracach zmierzających do utworzenia obu wyżej wymienionych sądów. Innymi słowy, MTS sąsiaduje z STA nie tylko czysto geograficznie, ale także ideowo. Można w tym kontekście zaznaczyć, że także negocjowana podczas II Konferencji haskiej, ale w rezultacie nieprzyjęta, konwencja w sprawie utworzenia Arbitrażowego Sądu Sprawiedliwości (*Court of Arbitral Justice*) odegrała swoją rolę. Debaty dotyczące obowiązkowej jurysdykcji tej planowanej instytucji oraz dorobek prawny, który został wówczas wykształcony, był wykorzystany przy tworzeniu Statutu STSM<sup>169</sup>.

Po czwarte wreszcie, należy zauważyć, że popularyzacja idei arbitrażu zaowocowała także tym, że w na początku XX w. państwa zaczęły zawierać istotnie więcej **traktatów zawierających klauzule kompromisowe**, czyli przewidujące przekazanie sporu do arbitrażu. Szacuje się, że w okresie 1900–1920 państwa zawarły ok. 120 tego rodzaju traktatów. W późniejszym okresie, aż do wybuchu II wojny światowej, traktatów tych zawarto kolejne 261 (z wyraźną tendencją spadkową w latach 30.)<sup>170</sup>.

Bez wątpienia więc Stały Trybunał Arbitrażowy, jako pierwsza instytucja rozstrzygająca spory na podstawie prawa, wniósł duży wkład w rozwój samego arbitrażu oraz jego procedury, a także, szerzej rzecz ujmując, w proces pokojowego rozstrzygania sporów międzypaństwowych. Dodatkowo, wyroki arbitrażowe, które zapadały pod auspicjami STA, przyczyniły się do rozwoju wielu dziedzin prawa międzynarodowego<sup>171</sup>.

Oczywiście **Stały Trybunał Arbitrażowy ma też swoje ograniczenia**. Rolą tego opracowania nie jest wprawdzie pełna i kompleksowa ocena tej instytucji, jednak odnotować należy w tym miejscu następujące kwestie. Po pierwsze, państwa odwoływały się do arbitrażu w sprawach mniejszej wagi, najbardziej kontrowersyjne spory (nawiązując do historycznej terminologii: dotyczące honoru narodowego oraz istotnych interesów państwa) prowadząc poza ramami STA. Po drugie, arbitraż w ramach STA ma status *ad hoc* (dany skład rozstrzygający jest powoływany na potrzeby konkretnej sprawy, po czym ulega rozwiązaniu). Brak ciągłości między poszczególnymi składami orzecznymi powoduje ryzyko, że Trybunał nie wykształci stałej i spójnej linii orzeczniczej. Niemniej, te obawy<sup>172</sup>, w świetle dotychczasowej praktyki, są w dużej mierze nieuzasadnione<sup>173</sup>. Po trzecie wreszcie, porównując STA do współczesnych sądów międzynarodowych, należy zwrócić uwagę, że Stały Trybunał Arbitrażowy nie ma możliwości wydawania opinii doradczych.

<sup>168</sup> M. Indlekofer, *International Arbitration*, s. 104–107.

<sup>169</sup> C. G. Roelofsen, *International Arbitration and Courts*, s. 165; T. D. Gill, *Rosenne's World Court*, s. 6. Autor wskazuje w tym kontekście także na fiaska planów utworzenia Trybunału ds. Łupów oraz Głównego Trybunału Sprawiedliwości Ameryki (*Central American Court of Justice*). Zob. też W. G. Grewe, *The Epochs of International Law*, s. 612–614.

<sup>170</sup> Na podstawie: W. G. Grewe, *The Epochs of International Law*, s. 611; T. D. Gill, *Rosenne's World Court*, s. 7.

<sup>171</sup> M. Indlekofer, *International Arbitration*, s. 104–109.

<sup>172</sup> Por. Ch. H. Brower II, *Arbitration*, ust. 32.

<sup>173</sup> M. Indlekofer, *International Arbitration*, s. 104.

## § 5. Zakończenie

Jak pokazuje powyższy wywód, historia arbitrażu jest długa i sięga czasów starożytnych. Przyjmując typologię zaproponowaną przez W. G. Grewego, arbitraż występował w trzech zasadniczych okresach historycznych: starożytnej Grecji; średniowieczu; oraz współcześnie, od XVIII w. Wspomniany autor stawia zarazem tezę, że brak jest ciągłości w rozumieniu omawianej instytucji rozstrzygania sporów pomiędzy tymi okresami<sup>174</sup>. Istotnie, zarówno biorąc pod uwagę strukturę społeczności międzynarodowej, jak i stan rozwoju prawa międzynarodowego, trudno porównywać rozstrzygnięcia arbitrażowe w starożytności czy wiekach średnich, z jednej strony, z instytucją arbitrażu poczynając od XVIII w., z drugiej. Niemniej, stała wydaje się idea pokojowego rozstrzygnięcia sporu przez zaangażowanie instytucji czy osoby/osób trzecich. Naturalnie nie czyni to jeszcze takiej metody rozwiązywania sporów „arbitrażem”. Wiele z opisywanych w powyższych wywodach przypadków można by zapewne z dzisiejszej perspektywy kwalifikować jako „mediację” czy „dobre usługi”.

W świetle rozwoju historycznej instytucji arbitrażu trzeba więc zwrócić uwagę zwłaszcza na następujące elementy, które wyróżniają współczesny (tj. post-XVIII-wieczny) arbitraż. Po pierwsze, stanowi on wiążące i ostateczne rozstrzygnięcie sporu na podstawie prawa międzynarodowego, a nie tymczasowe rozwiązanie sporu z uwzględnieniem rozważań słusznościowych czy geopolitycznych. Po drugie, arbitrami stają się profesjonalni i bezstronni (w założeniu) prawnicy, nie zaś suwereni innych państw (czy osoby przez nich wyznaczone). Po trzecie wreszcie, następuje konsolidacja i formalizacja procedury postępowania arbitrażowego, której sprzyja z pewnością jej *quasi*-instytucjonalizacja, przez utworzenie Stałego Trybunału Arbitrażowego<sup>175</sup>.

Wykraczając poza ramy czasowe niniejszego opracowania, należy jednak zauważyć, że popularność arbitrażu znacznie zmalała w okresie międzywojennym i zwłaszcza po II wojnie światowej. Wskazaną tendencję łączy się często z utworzeniem STSM, a następnie MTS<sup>176</sup>. Można tu przypomnieć, że w okresie gdy funkcjonował Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej (wydając ponad 30 orzeczeń), STA wydał zaledwie trzy wyroki. Z kolei globalnie rzecz ujmując, w ciągu 45 lat przed II wojną światową doszło do ok. 178 postępowań arbitrażowych; w latach 1945–1990 tylko do 43. Sam STA nie wydał żadnego wyroku w okresie między 1935 a 1998 r.<sup>177</sup>

Wieszczenie jednak kryzysu arbitrażu byłoby przedwczesne i nieuzasadnione. Obecnie, w ramach STA rozstrzyganych jest 9 sporów międzypaństwowych, a od wskazanego powyżej 1998 r. rozstrzygnięto ich już 13. Dodatkowo, wspomnieć należy, że poczynając od 1935 r., czyli pierwszej sprawy pomiędzy inwersorem a państwem, do Stałego Trybunału Arbitrażowego wpłynęła duża liczba takich spraw. Obecnie STA administruje aż 53 spory na linii inwestor–państwo oraz kolejne 34 postępowania między inwestorem a państwem lub podmiotem kontrolowanym przez państwo<sup>178</sup>. Nie można też wykluczyć wniesienia kolejnych spraw, zwłaszcza uwzględniając, że 6 traktatów dwustronnych oraz 27 wielostronnych zawiera klauzulę umożliwiającą przekazanie sporu do Stałego Trybunału

<sup>174</sup> W. G. Grewe, *The Epochs of International Law*, s. 104.

<sup>175</sup> Zob. też rozważania J. Crawford, *Continuity and Discontinuity*, s. 4, 9–12.

<sup>176</sup> H. Jonkman, *The role of the Permanent Court of Arbitration*, s. 26.

<sup>177</sup> Zob. Ch. H. Brower II, *Arbitration*, ust. 33–36.

<sup>178</sup> Zob.: [http://www.pca-cpa.org/showpage.asp?pag\\_id=1029](http://www.pca-cpa.org/showpage.asp?pag_id=1029).

Arbitrażowego<sup>179</sup>. *Summa summarum*, ostatnie dwie dekady są najbardziej pracowitym okresem dla STA w całej jego historii<sup>180</sup>.

Same dane statystyczne<sup>181</sup> nie przesądzają być może o przydatności arbitrażu jako metody rozstrzygania sporów, ale wskazują jednak na to, że państwa nadal postrzegają arbitraż jako korzystną i przydatną metodę rozstrzygania sporów. Niewątpliwie też trzeba zauważyć, że zmienia się charakter spraw rozstrzyganych pod auspicjami STA. Mianowicie, w sposób bardzo wyraźny dominują sprawy między inwestorem a państwem.

Dokładne wyjaśnienie tego stanu rzeczy (tj. wzrostu popularności STA i rozstrzygania sporów w trybie arbitrażu) przekracza ramy niniejszego opracowania. Niemniej, warto na zakończenie podkreślić, że postępowanie arbitrażowe (w tym w ramach STA) ma pewne zalety, których pozbawione jest postępowanie przed sądem międzynarodowym, np. Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości. Wskazać w tym zakresie należy na następujące kwestie.

Po pierwsze, autonomia stron w postępowaniu arbitrażowym jest większa. Mogą one relatywnie swobodnie ukształtować skład arbitrażowy, procedurę postępowania i prawo właściwe. Postępowanie może być także nie prowadzone publicznie i z mniejszą uwagą mediów (niż najczęściej w przypadku MTS).

Po drugie, dostępność arbitrażu jest dość duża. Państwa mogą powołać skład arbitrażowy *ad hoc*, wykorzystując ewentualnie listę arbitrów dostępną w ramach STA. Łączy się z tym kwestia kosztów i czasu postępowania. Podawany jest czasami argument, że z finansowego punktu widzenia korzystniej dla państw jest przekazać sprawę do stałego sądu (np. MTS czy Międzynarodowego Trybunału Prawa Morza), gdzie będą dostępni „bezpłatni” sędziowie, w porównaniu z kosztami (nierzadko znaczącymi) powołania arbitrów. Z drugiej jednak strony, zwłaszcza w ostatnim okresie, gdy np. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości ma wiele spraw na wokandzie, postępowanie arbitrażowe może być istotnie krótsze i w rezultacie, pomijając inne zalety takiego rozwiązania, tańsze<sup>182</sup>.

Po trzecie, trybunał arbitrażowy powołany przez same strony i tylko dla rozstrzygnięcia danego sporu może być w większej mierze skoncentrowany, podejmując decyzję końcową, właśnie na znalezieniu właściwego rozwiązania prawnego w tej konkretnej sytuacji. Sądy międzynarodowe, z uwagi na to, że w pewnym sensie są tworzone przez społeczność międzynarodową, przy rozstrzyganiu mogą rozpatrywać dany spór z szerszej (co oczywiście nie musi oznaczać, że z obiektywnie gorszej) perspektywy (np. chcąc utrzymać lub zmienić swoją linię orzeczniczą).

---

<sup>179</sup> Dane STA, dostępne na stronie: [http://www.pca-cpa.org/showpage.asp?pag\\_id=1068](http://www.pca-cpa.org/showpage.asp?pag_id=1068). Przytoczone w tekście dane pomijają dwustronne (32) i wielostronne (2) traktaty inwestycyjne. Zob. też *N. Ando*, Permanent Court of Arbitration, ust. 22 i 29–31.

<sup>180</sup> Zob. *H. Jonkman*, The role of the Permanent Court of Arbitration, s. 30–36, gdzie autor opisuje, jakie działania podjęto w ramach STA, aby zwiększyć jego atrakcyjność, jako *forum* rozstrzygania sporów, dla państw i innych podmiotów.

<sup>181</sup> Zob. też listę sporów arbitrażowych w United Nations Records of International Arbitral Awards (RIAA): [http://legal.un.org/riaa/cases/vol\\_XXX/543-591.pdf](http://legal.un.org/riaa/cases/vol_XXX/543-591.pdf).

<sup>182</sup> Por. jednak uwagi *W. M. Parka*: „Although justice delayed can mean justice denied, a sense that truth matters remains vital to a perception that justice is being done. Arbitration becomes a lottery of inconsistent and unpredictable results without some investment of the time and money required for a rigorous search for facts and law in which litigants receive a meaningful opportunity to present their cases. Success in arbitration is not measured by a stop watch alone”. *W. M. Park*, Arbitrators and Accuracy, s. 27.

Po czwarte wreszcie, autorytet rozstrzygnięcia arbitrażowego, przy odpowiednim doborze składu, może być co najmniej tak samo wysoki, jak w przypadku orzeczenia sądu międzynarodowego. Można przy tym zaznaczyć, że państwa mogą też być w większej mierze skłonne do wykonania wyroku arbitrażowego, z uwagi na fakt, że same uczestniczyły w powoływaniu i przeprowadzeniu postępowania arbitrażowego<sup>183</sup>.

Reasumując, należy stwierdzić, że długa historia arbitrażu bynajmniej nie skończy się w XXI w. Choćby pobieżna analiza rozwoju i znaczenia tej instytucji, a także jej roli i zalet w wiekach wcześniejszych i obecnie pozwala stwierdzić (i zarazem mieć nadzieję), że państwa nadal będą wykorzystywać tę metodę pokojowego rozstrzygnięcia sporów. Arbitraż nie był nigdy jedynym czy nawet głównym sposobem rozwiązywania konfliktów międzypaństwowych. Z pewnością też im nie zapobiega, co do czego wyrażano nadzieje podczas obu Konferencji haskich, a co z kolei wybuch obu wojen światowych brutalnie zweryfikował<sup>184</sup>. Jest więc raczej rezultatem pokojowego nastawienia państw względem siebie niż przyczyną takiej postawy.

---

<sup>183</sup> Zalety postępowania arbitrażowego na podstawie: *J. Crawford*, *The Permanent Court of Arbitration*, 1–6; *P. Sands*, *The Permanent Court of Arbitration*, s. 1–6, dostępne na stronie [www.pca-cpa.org](http://www.pca-cpa.org); *J. Merrills*, *The Means of Dispute Settlement*, s. 568–570; tenże, *International Dispute Settlement*, s. 111–115.

<sup>184</sup> Zob. *W. G. Grewe*, *The Epochs of International Law*, s. 618; *Ch. H. Brower II*, *Arbitration*, ust. 89; *B. Baker*, *Hague Peace Conferences*, ust. 9–11.